DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 52. Czwartek, 24 Lutego (8 Marca). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lutego (7 Marca)

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 45.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

dnia 15 (27) Lutego 1866 roku.

POSIEDZENIE STO PIETNASTE DNIA 22 STYCZNIA (3 LUTEGO) 1866 ROKU.

POZYCJA 543.

O podciągnięciu okupników pod przepisy Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku.

(dok., patrz N. 51)

Motywa.

Rozpatrzywszy powyższe przedstawienie Komisji Centralnej, Komitet Urządzający uznał, że włościanie-okupnicy nie mogą być uważani za zupełnych właścicieli gruntów przez nich zajmowanych, i że dla tego nie podchodzą pod przepis art. 10 p. *e* Ukazu o urządzeniu włościan. Dowodem tego, że włościanie-okupnicy nie są zupełnymi właścicielami, jest ta okoliczność, że nie posiadali prawa propinacji, które w myśl art. 17 Ukazu o urządzeniu włościan, jest nieodłącznem od prawa własności gruntów. Nadto obowiązek opłacania na rzecz dziedzica laudemium, które pomiędzy innemi niezgodnemi z prawem zupełne własności obowiązkami i ograniczeniami, jakiemi włościanie obciążeni byli, zniesione zostało mocą art. 26 tegoż Ukazu, doprowadza do wniosku, że włościanie okupnicy, pomimo iż nie płacili czynszu właścicielowi dóbr, zostawali w dominialnej względem niego zawisłości. Z tych względów, wyłączenie włościan z pod przepisów Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. byłoby wprost przeciwnem duchowi tego Ukazu, głównie dla tego, że najprzód zostałaby utrzymaną zawisłość dominjalna, a powtóre, że pośród stanu włościańskiego mogłyby potworzyć się odmienne klasy włościan, wyróżniające się między sobą rozciągłością swych praw i obowiązków, gdy właśnie równouprawnienie całej ludności wiejskiej w Królestwie jest jednym z celów powołanego Ukazu.

Przystąpiwszy następnie do rozbioru wywiązującej się z tego interesu kwestji co do skutków jakie z przyznania włościan-okupników za pochodzących całkowicie pod przepisy Ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. wyniknąć mogą tak dla właścicieli dóbr jako i dla włościan, Komitet Urządzający znalazł następujący stan rzeczy: Uchylenie prawa propinacji oraz innych pomniejszych opłat na rzecz właścicieli dóbr, narazi ich rzeczywiście na niejaką stratę. Lecz przytem nie można spuścić z uwagi, że strata ta dotyka ogólnie wszystkich właścicieli w Królestwie. Drobne opłaty i inne obowiązki włościan z mocy art. 26 Ukazu o urządzeniu włościan, zostały wszędzie uchylone bez wynagrodzenia; to samo odnosi się także do prawa propinacji, która obecnie przeznaczona jest na zasilenie funduszów Skarbu na operację likwidacyjną a następnie przejść ma pod rozporządzenie gmin wiejskich bez żadnego dla poprzednich właścicieli wynagrodzenia. Opierając się na tych zasadach Komitet Urządzający uważał: że właściciele dóbr, którzy przed zapadnięciem Ukazów o urządzeniu włościan, posprzedawali włościanom grunta z ograniczeniami prawa do ich własności, obecnie bez wynagrodzenia zniesionemi, nie mogą mieć prawa do pozyskania wynagrodzenia, gdyż takowe już przez samych włościan zostało im uiszczone.

Co do włościan okupników, jakkolwiek zastosowanie do nich Ukazów z d. 19 lutego (2 marca) 1864 roku podda ich niejakiemu ograniczeniu, a mianowicie pod względem swobodnego zbywania gruntów, lecz ograniczenie to jest najprzód tylko czasowem i powtóre ma za cel utrwalenie własności gruntowej w rękach włościan. W ogólności nie można poczytywać tego ograniczenia za tak znaczące ścieśnienia, aby dla tego odwlekać zastosowanie do okupników Ukazów z dnia 19 tutego (2 marca) 1864 r. Pod względem zaś opłaty podatków i wewnętrznego zarządu, postawienie włościan okupników na równi z inną ludnością włościańską w Królestwie, zapewnia im niewątpliwe korzyści, które, powinny wpłynąć na polepszenie ich bytu.

Podzielając przeto w ogólności wniosek komisji Centralnej Spraw Włościańskich dotyczący zastosowanie ukazów z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. do gruntowego urządzenia włościan-okupników, Komitet Urządzający zwrócił jeszcze uwagę na oznaczenie wysokości podatków przynależnych od tychże włościan.

Mając na względzie, że okupnicy uiszczają podymne dworskie, które dwa, a niekiedy i trzy razy jest wyższe od podymnego włościańskiego, Komitet Urządzający uznał za rzecz stosowną poruczyć Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zarządzenie pobierania od tych włościan podatku podymnego podług stopy dla dymów włościańskich przepisanej. Podatek zaś gruntowy z osad okupników, powinien być oznaczony na zasadzie art. 29 Ukazu o urządzeniu włościan, t. j. w ilości wyrównywającej ogólnej sumie podatków: podymnego i szarwarku, tudzież kontyngensu liwerunkowego, jakie z wsi tego rodzaju, wnoszone być mają na zasadzie niniejszego postanowienia, podług stopy podatków włościańskich. Przy tem Komitet Urządzający stosując się do Najwyższego Rozkazu z d. 18-go (30) marca 1865 r. w przedmiocie obniżenia podatku gruntowego od włościan wsi Metele i innych, do wysokości czynszu poprzednio przez nich uiszczanego, uznał że wypada postanowić, aby podatek gruntowy od włościan okupników, w żadnym razie nie przenosił przewyżki podatków dworskich, dotychczas przez włościan opłacanych, nad zaregulowane w ich miejsce podatki włościańskie, t. j. aby wysokość nowo ustanowionych podatków, włącznie z podatkiem gruntowym, nie przenosiła opłat uiszczanych dotychczas przez tych włościan. Nareszcie zwrócono uwagę na to, że gdy włościanie opłacali podatki dworskie po zapadnięciu Ukazów z d. 19-go lutego (2 marca) a to aż dotychczas, wypada przeto zaliczyć poczynione przez nich nadpłaty na rachunek podatku gruntowego przypadającego od nich od d. 3-go (15) Kwietnia 1864 r.

Konkluzja.

Na podstawie powyższych motywów, Komitet Urządzający zgodnie z wnioskiem Komisji Centralnej—*postanowił*:

1) Włościan okupników, i w ogólności wszystkich włościan, którzy przed zapadnięciem Ukazów z dnia 19-go Lutego (2 Marca) 1864 r. nabyli grunta bez prawa do ich zupełnej własności, uznawać za pochodzących pod przepisy Ukazów o urządzeniu włościan, z wszelkiemi wynikającemi ztąd prawami i obowiązkami.

2) Zamiast podatku podymnego dworskiego, nałożyć na wsie przez okupników zajmowane, ogólne podatki włościańskie, a wysokość podatku gruntowego, zgodnie z art. 29 Ukazu o urządzeniu włościan, oznaczyć w stosunku podatków włościańskich, przy czem wszakże nowo ustanowiony podatek gruntowy nie powinien przenosić przewyżki podatków dworskich dotychczas przez włościan opłacanych, nad zaregulowane w ich miejsce podatki włościańskie.

3) Przewyżkę podatku podymnego dworskiego nad podymne włościańskie, wniesioną przez włościan po dniu 3 (15) Kwietnia 1864 r. zaliczyć na rachunek podatku gruntowego.

4) Zalecić Komisarzom Spraw Włościańskich, aby co do takich wsi postanawiali i wydawali komu należy, podług przepisanego porządku decyzje dotyczące przyznania włościanom ich gruntów na zupełną własność.

5) Przy wydawaniu przepisów o układaniu tabel likwidacyjnych, w razie nieprzedstawienia ich przez właścicieli dóbr, przepisać także sposób postępowania przy układaniu tabel z wsi zostających w posiadaniu włościan-okupników; i

6) Wykonanie niniejszego postanowienia poruczyć Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, tudzież Komisjom Spraw włościańskich.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 624 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Stanisławowi Cwalina, właścicielowi dóbr Bagienice, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 20,045 k. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Józefowi Soldmayr, właścicielowi dóbr Korzkiew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Korzkiew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 729 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Józefowi i Marjannie Chojnowskim, właścicielom dóbr Huty i Stara-wieś, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Szczuczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,119 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Spirydjonowi Gąsowskiemu, właścicielowi dóbr Karolin, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Łabno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości, że z Najwyższego zezwolenia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA zawartą została w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r. nowa konwencja pocztowa pomiędzy Rosją i Austrją. Opłaty pocztowe za korespondencję prywatną, idącą z Cesarstwa i Królestwa Polskiego do Austrji, oraz przez Austrję do wszystkich państw należących do Związku Pocztowego Niemieckiego i ztamtąd nadchodzącą, na zasadzie tej konwencji, poczynając od dnia 1 (13) Marca r. b. pobierane będę takie same, jakie są ustanowione za korespondencję z Cesarstwa i Królestwa Polskiego do Prus i przez Prusy do krajów należących do Związku Pocztowego Niemieckiego, z zastosowaniem się w zupełności do informacji względem progresji wagi i sposobów frankowania listów zwyczajnych i rekomendowanych, próbek towarów i wzorów, posyłek w przepaskach i kart otwartych z wydrukowanemi na nich różnego rodzaju ogłoszeniami, a która to informacja w pismach publicznych, a mianowicie: w *Dzienniku Warszawskim* z d. 31 Grudnia (12 Stycznia) $186^5/_6$ r. N. 8 zamieszczoną została. Nadmienia się przytem, że wyszczególniona w powyższem ogłoszeniu zmniejszona wspólna opłata wagowego i porta

zagranicznego za listy do najbliższych Rosji prowincij Pruskich, jako to: Prus Wschodnich i Zachodnich, Poznania i Szląska, ma być pobieraną za listy do najbliższych Rosji i Królestwa Polskiego prowincij Austrjackich, a mianowicie: Galicji, Bukowiny i Wschodniego Szląska. Co się zaś tyczy korespondencji idącej transito przez Austrję do innych leżących za nią państw zagranicznych, nie należących do Związku Pocztowego Niemieckiego, za tego rodzaju korespondencję należy pobierać opłatę wagowego krajowego i porta Austrjackiego taką samą, jak za korespondencję do samej Austrji adresowaną, dalsze porto zagraniczne w takiej ilości, w jakiej takowe dotąd się pobiera.

Magistrat Miasta Warszawy.—Na skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 11 (23) Czerwca 1865 r. za N. 4381/19186, podaje do wiadomości powszechnej, że p. Leonowi Surzyńskiemu, Akademikowi Budownictwa St. Petersburgskiej Akademji Sztuk Pięknych, udzielony został przez Radę Administracyjną Królestwa patent na Budowniczego wolno-praktykującego klasy 3-ej i z tytułu tego dozwoloną mu została wolna praktyka w mieście tutejszem.

Magistrat Miasta Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1866 roku za N. 8485/35818, podaje do wiadomości powszechnej, że wydany przez Radę Administracyjną Królestwa pod 8 (20) Stycznia 1860 r. Aleksandrowi Bobrownickiemu 10-letni list przyznania wynalazku na ulepszony przez niego sposób wyrabiania cegły prasowanej z suchej gliny, z powodu niewywiązania się przez tegoż z obowiązku art. 4 i 5 powołanego postanowienia zastrzeżonego, pod względem wprowadzenia wynalazku takowego w przeciągu roku jednego w praktyczne użycie, niniejszem odwołuje się.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza, podaje do powszechnej wiadomości, że w spełnieniu woli testatora ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, oznaczyła dzień 7 (19) Marca r. b. do rozdziału procentu od sumy rs. 900 przez wyżej wspomnionego testatora przeznaczonego, na wsparcie sierot w Instytucie Ś-go Kazimierza wychowanych, i po wyjściu z niego, w obranym zawodzie, moralnie się prowadzących, a wsparcia rzeczywiście potrzebujących. Wzywa zatem osoby mające prawo do korzystania z tego dobroczynnego legatu, aby przed upływem zakreślonego terminu, pospieszyły złożyć swe żądania do Kancelarji Rady Szczegółowej, później bowiem wniesione, pożądanego skutku nie otrzymają. Podania czynione być mogą na papierze zwyczajnym bez użycia stempla, do których dołączone być winny: 1) Książeczka służbowa, kto ją posiada; 2) Świadectwo wyjaśniające obecny stan i sposób utrzymania się, tudzież poświadczające niezamożność i moralne prowadzenie się. Dowód ten wydany być winien przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, i poświadczony przez miejscową władzę policyjną, co do wiarogodności.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. —Gdy cena emisyjna dla pierwszych 30,000 sztuk akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej dotychczas w obieg puszczonych, zaspokojoną zostaje przez dopełnienie dziewięciu wniosków, każdy akcjonarjusz, który te dziewięć wniosków dopełnił, posiada tem samem tytuł na akcję sturublową zupełnie liberowaną, co na żądanie poświadczonem zostanie przez odbicie stosownego stempla na dowodzie tymczasowym. Zamiana dowodów tymczasowych dziewięcio-wnioskowych na akcje liberowane, dopełnioną zostanie w ciągu roku bieżącego. Kupony od dowodów tymczasowych przedstawiających akcje liberowane, płacone będą w stosunku do nominalnej wartości akcji, począwszy od kuponu Październikowego z roku bieżącego. Kupon Kwietniowy z roku bieżącego zapłacony zostanie w stosunku do uiszczanych wniosków. Wypłata należności za ten kupon, dopełnianą będzie, stosownie do żądania: albo papierami z dopłatą 20%, tytułem różnicy kursu, to jest w stosunku 6% rocznie, albo złotem, licząc półimperjał za rs. 5 kop. 15, albo wreszcie wekslami a vista na zlecenie akcjonarjusza na Paryż, Londyn, Berlin lub Amsterdam wystawionemi, licząc 100 rs. za 400 franków, 16 funtów sterlingów, 107 talarów pruskich, lub 188 guldenów holenderskich. Celem odbioru należności za kupony, akcjonarjusze zgłaszać się zechcą do biura tymczasowego Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 542 istniejącego, począwszy od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. Zgłaszający się, złożą posiadane dowody tymczasowe, od których kupony właściwe w Kasie odcięte zostaną. Po odcięciu kuponów, dowody tymczasowe natychmiast zwrócone zostaną wraz z kwitem na odcięte i zatrzymane kupony. Za tym kwitem należność za kupony w ciągu dni trzech wypłaconą zostanie w sposobie przez akcjonarjusza zażądanym.

Nawyższy ukaz do ministra finansów. — Ukazem Naszym z dnia 13-go listopada 1864 r.. dla podania bankowi państwa dostatecznych środków do rozwinięcia swych operacij na korzyść przemysłu krajowego i do poparcia czynnie budowy kolei żelaznych między Moskwą a morzem Czarnem, dozwolonem zostało zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki premiowej, w sumie sto milionów rubli, z zastrzeżeniem, że o powrócenie bankowi wydatków, jakie z funduszów tej pożyczki będą poczynione, macie wejść z osobnem przedstawieniem. — Stosownie do tego, bank Cesarstwa wypłacił już kasie państwa na budowę kolei żelaznych około 25 milionów rsr. ażeby zaś przez rozwinięcie swych operacij ułatwić kredyt dla większej liczby osób, otworzył, prócz istniejących już 8miu kantorów swoich, jeszcze w gubernjach dwadzieścia cztery filie bankowe, przeznaczywszy dla każdej z nich kapitał obrótowy. — W widokach nieustannego powiększania sieci naszych kolei żelaznych i powrócenia bankowi, dla zapewnienia rozwoju jego obrotów, pożyczonej na budowę kolei sumy, a zarazem dla podania skarbowi państwa środków do pokrycia innych ciążących na nim wydatków, zgodnie z decyzją komitetu ustanowionego dla roztrząśnienia waszego w tej mierze przedstawienia, Uznalismy potrzebnem zarządzić drugą krajową pięcioprocentową pożyczkę premiową, na sto milionów rubli, i w skutku tego rozkazujemy: 1) Pożyczkę tę wpisać do księgi długu państwa, pod tytułem „drugiej pięcioprocentowej pożyczki premiowej." 2) Bilety tej pożyczki przesłać do banku państwa, podług oddzielnego o tej pożyczce postanowienia; i 3) wypłacanie funduszów, potrzebnych na uiszczanie procentów od tej pożyczki, kapitału i premiów, włożyć na kasę państwa. — Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEKSANDER." W Petersburgu, d. 14-go lutego 1866 r. (*Siew. Pocz.*)

Okólnik do Władz Celnych Ministerjum finansów z d. 24 Grudniu 1865 r. — Podług Najwyżej w d. 30 Listopada 1865 r. zatwierdzonego zdania Rady Państwa: 1) Wszystkie Urzędy Celne dzielą się od 1-go Stycznia 1866 r. na: a) Główne Komory składowe, b) Komory 1-ej klasy, c) Komory 2-ej klasy, d) Komory 3-ej klasy, e) Przykomórki celne i f) punkta przechodowe, przy zatwierdzeniu dla tych Urzędów nowych etatów; 2) postanowione zostały nowe przepisy, co do praw Urzędów celnych, pod względem przywozu, ekspedycji, składu i powrotnego wywozu towarów, z warunkiem, iżby nowe przepisy były wprowadzone w wykonanie z rozporządzenia Ministra Finansów, we wszystkich Urzędach Celnych, niepóźniej jak 1 Marca 1866 r. Gdy z wprowadzeniem w d. 1 Stycznia 1866 r. w wykonanie Najwyżej zatwierdzonych nowych etatów, niektóre z istniejących Urzędów Celnych przeniesione będą do niższych rzędów, i gdy do czasu ostatecznego wprowadzenia nowych przepisów w terminie, Najwyżej zatwierdzonem, zdaniem Rady Państwa oznaczonym, mogą być przywiezione do niektórych Urzędów Celnych przeniesionych do niższych rzędów, takie towary, które dozwolonem było przywozić do tychże Urzędów, podług istniejących dotąd przepisów, lecz przywóz których wzbroniony jest nowemi przepisami, przeto z polecenia Ministra Finansów, Departament Poborów Celnych, zawiadamia Urzędy Celne dla należytego stosowania się, że nowe przepisy o przepuszczaniu towarów przez Urzędy Celne do handlu europejskiego wprowadzają się wszędzie od 1 Stycznia 1866 r., przyczem jednak wszystkie prawa pod względem przepuszczania towarów, jakie dotąd służyły Urzędom Celnym przenoszonych podług nowych przepisów do niższych rzędów, a których nie są pozbawione podług nowej ustawy, pozostawione zostają w swej mocy do 1 Marca 1866 roku. W tym celu postanawia się co następuje: a) W razie przywozu do 1 Marca 1866 r. do Komór klasy 2-ej i 3-ej do przykomórków celnych i punktów przechodowych, uorganizowanych podług nowych etatów od 1 Stycznia 1866 r. takich towarów, które do tych Urzędów Celnych stosownie do istniejących poprzednio przepisów, mogly być przywożone, a których przywóz nowemi przepisami jest wzbroniony—dozwala się tymże Urzędom pobierać od nich cło, na poprzednich zasadach do 1 Marca 1866 r.; b) Te z wymienionych w punkcie *a*, Urzędów Celnych które miały prawo przepuszczać towary, podlegające plombowaniu, zachowują toż prawo do 1 Marca 1866 r. i powinny używać do tego stempla z r. 1865 w jakowym celu dozwala się im zatrzymywać takowe do 1-go Marca 1866 roku.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lutego (7 Marca).

Kilka dzienników wiedeńskich jednocześnie donosi, że Paryż został wybrany na miejsce zebrania się konferencji w sprawie księstw naddunajskich, i że zwołanie tej konferencji spodziewane jest w tych dniach. Dzienniki berlińskie także utrzymują, że konferencja zbierze się w Paryżu, i że będzie złożona tylko z państw podpisanych na traktacie paryzkim, nie wyłączając Włoch. Rząd tymczasowy mołdo-wołoski, chce tam być reprezentowany przez delegatów. *Nordd. Allg. Z.* zapewnia, że nie wszystkie państwa mające mieć udział w konferencji, przystały na odbycie jej w Paryżu. „Samo przez się rozumie się," dodaje ten ministerjalny organ berliński, „będzie to tylko konferencja *ad hoc*, na której wszelkie inne obrady będą wyłączone. Pogłoska, że drugorzędne państwa niemieckie starały się o udział w niej sejmu związkowego, musi polegać na nieporozumieniu. Sprawami naddunajskiemi mogą się zajmować tylko mocarstwa podpisane na traktacie parzykim 1856 r. Nikt inny nie może do tego rościć sobie prawa." — Wiedeński *N. Fremdenblatt* podaje telegram z Konstantynopola, według którego, Porta żąda upoważnienia do interwenjowania w księstwach, z powodu mających tam miejsce zajść pomiędzy stronnictwami i opiera swe żądania na traktacie paryzkim. Dostateczne siły wojskowe miały być w ciągu tygodnia skoncentrowane w Widdyniu, Ruszczuku i Sylistrji. - Tymczasem według telegramu z Bukaresztu, pożyczka narodowa daje pomyślne rezultaty, a zupełna spokojność nie przestaje panować. Tenże telegram zaprzecza wiadomości o otwarciu klubów politycznych. Powód do tej pogłoski dało dalsze odbywanie konferencij literackich, które miały miejsce już za poprzedniego rządu w lokalu ministerstwa wyznań.

Telegram z Neapolu donosi, że burmistrz i członkowie junty municypalnej czyli rady miejskiej, podali się do dymisji. Telegram ten nie objaśnia powodów tego kroku. — *Gazette de France*, jak telegrafują z Paryża, zapewnia, że w kwietniu opuszczą Rzym i powrócą do Francji, 51-y i 71-y pułki piechoty. Z innych źródeł wiadomo, że w tymże miesiącu uda się do Rzymu legjon francuzko-papiezki, formujący się w Antibes, pod dowództwem pułkownika hr. d'Argy.

Według telegramu z Paryża, *Monitor* donosi pod 5-m b. m., że przebieg choroby następcy tronu francuzkiego jest zupełnie prawidłowy, a stan jego zadawalniający.—Według tegoż telegramu, poseł pruski przy dworze francuzkim hr. Goltz, powrócił już z Berlina do Paryża.

Kiedy dzienniki berlińskie zapewniały, że w skutek narad gabinetowych do których powołani byli wspomniony hr. Goltz i jen. Manteuffel, wysłane zostały do Wiednia nowe propozycje co do kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, *Wien. Abdpost.* twierdzi, iż rząd austrjacki nieotrzymał żadnych podobnych propozycij. Tymczasem według telegramu z Berlina, na giełdzie tamtejszej krążyła pogłoska, że Austrja ustępuje swych praw do współposiadania księstw nadelbańskich, za wynagrodzeniem 40 mil. tal.—Telegram z Pesztu donosi, że cesarz i cesarzowa austrjaccy 5-go opuścili to miasto udając się do Wiednia. Na posiedzeniu izby deputowanych sejmu węgierskiego w tymże dniu, ogłoszono rezultat wyborów do komisji mającej roztrząsnąć sprawy wspólne. Deak postawił wniosek, aby reskrypt królewski przekazać osobnemu komitetowi, składającemu się z 9 członków, których miano wybrać na posiedzeniu d. 6-go.

W Irlandji ciągle mają miejsce aresztowania a pomiędzy niemi znacznej liczby żołnierzy, kilku milicjantów i dwóch konstablów. Utrzymują że rząd każdego żołnierza, przekonanego o złamanie przysięgi, będzie karał śmiercią; wszelako zdaje się, iż kara śmierci wymierzana będzie tylko na tych, którzy dali się zwerbować z wyraźnym zamiarem skłaniania swych towarzyszy do złamania przysięgi wierności. Poszukiwania Stephensa bardzo gorliwie są dokonywane, ponie-

waż policja trafiła na jego ślad. Zeznania nowo-aresztowanych nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Stephens znajduje się w Dublinie.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* W dniu 26-m lutego (10 marca) r. b. z powodu rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Alexandra Alexandrowicza Następcy Tronu, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana o godzinie 9-ej z rana dziękczynne nabożeństwo, na którem wszyscy Urzędnicy w paradnych mundurach znajdować się mają.

Po nabożeństwie JW. Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, przyjmować będzie w Zamku, o godzinie $10\frac{1}{2}$, Duchowieństwo, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych.

---

* (Odczyty publiczne). W sali resursy kupieckiej, d. 9-go b. m. t. j. w piątek, o godzinie 6-ej wieczorem, będzie miał prelekcję profesor szkoły głównej, Juljan Bajer, który wykładać będzie dalszy ciąg zjawisk wodnych, o składzie powietrza i o psychometrji. Bilety w tenże dzień sprzedawane będą w resursie kupieckiej od godziny 3 ej po południu, do rozpoczęcia wykładów.

* (Prelekcja profes. Jurkiewicza). Wczoraj prof. Jurkiewicz w resursie kupieckiej kontynując poprzedni swój wykład o złocie, skreślał szczegółowo topografję, czyli rozpołożenie złota na kuli ziemskiej przy ukazaniu wszystkich złotodajnych miejscowości na globie i mapach, z przytoczeniem zajmujących szczegółów ich odkrycia, rozwoju, eksploatacji i stopnia bogactwa. Szacowny ten kruszec, jak treścią uczonego wykładu zostaliśmy poinformowani, znajduje się w każdym niemal kraju, nie wszędzie atoli owoc poszukiwań wynagradzać może koszta i prace, a co w rezultacie równa się niedostatkowi tego metalu. Francja, Anglja i Hiszpanja obecnie nie produkują złota, jakkolwiek w krajach tych ślady jego tu i owdzie są spotykane. W Piemoncie roczna produkcja złota wynosi funtów 350, w Szwecji funtów 8, w Niemczech funtów 5. Główne kopalnie złota europejskiego znajdują się w Węgrzech i Siedmiogrodzie i dostarczają rocznie 50 centnarów. W Azji okolice przed-Gangesowe nader w złoto ubogie; bogate jednak pokłady w najodleglejszej starożytności znane znajdują się w cesarstwie Birmanów, w państwach Sjam, Anam, w Japonji, na półwyspie Malakka, na wyspach Sumatrze, Borneo i Sundzkich; Chiny wzbogacone przez przyrodę herbatą, złotem pochwalić się nie mogą. Niewyczerpane rosyjskie kopalnie złota na północy Azji, obszernie i z nader ciekawemi oraz pouczającemi szczegółami były opisywane. U stóp pasma gór uralskich, bałkajskich i koływańskich, na przestrzeni kilkuset mil są obfite kopalnie w bryłkach, kwarcu, ziarnkach, łuszczkach i piasku; przed kilkunastu laty w kopalniach około Nikołajewska, znaleziono jedną bryłę czystego rodzimego złota, ważącą 88 funt., mającą wartości rs. 32,000, znajdującą się w mineralogicznym gabinecie w Petersburgu, a nadto i nasz gabinet z daru błogosławionej pamięci Cesarza Mikołaja I-go, posiada z kopalń Nikołajewskich rodzimą bryłkę czystego złota półtora funta ważącą, mającą wartości rs. 600, którą zebrani słuchacze mieli sobie do obejrzenia podawaną. Rosyjskie kopalnie dzielą się na 3 okręgi: uralski, koływański i nerczyński; niektóre miejscowości są eksploatowane przez prywatnych; wszystkie one dostarczają rocznie czystego złoła około 800 centnarów, wartości 25 milionów rs. Afryka jest w złoto nader ubogą; najobfitsze wszakże na kuli ziemskiej kopalnie znajdują się w Ameryce, mianowicie w Chili, Brazylji, Boliwji, Peru, Kolumbji, Meksyku i Kalifornji. Nader był zajmującym opis przypadkowego odkrycia złota w Kalifornji w r. 1848 przez szwajcara Suter przy zakładaniu tartaku, oraz wszystkie szczegóły szybkiego i łatwego dobywania złota na całej kalifornijskiej przestrzeni po nad brzegiem spokojnego oceanu; ziemia, skały, rzeki i strumienie, wszystko tam prawie bez mozołu stało się złotodajnem i sprowadzało chciwych łatwego spanoszenia się z wszystkich części świata. Od roku 1848 po koniec roku 1855, Kalifornja dostarczyła czystego złota 19 tysięcy centnarów w wartości 5 miljardów złotych polskich, sam atoli wynalazca Suter doszedł do nędzy, tak dalece, że stany Ameryki wyznaczyły mu w r. b. skromną dożywotnią pensję. O hucznym w końcu oklasku zbytecznem znajdujemy wspominać, wykłady bowiem tego rodzaju ze względu na powagę treści i ich naukową dążność, nie mogą się mierzyć pospolitemi oznakami chwilowego zadowolenia. Osób było około 200. *Kr.*

* (Nowe czasopisma). Na mocy udzielonej przez JW. Dyrektora Prasy Perjodycznej koncesji, w przyszłym kwartale mają być wydawane dwa nowe czasopisma: jedno tygodniowe, poświęcone specjalnie umiejętności lekarskiej, pod tytułem *Klinika*, obejmować ma: przegląd tygodniowy ruchu lekarskiego; prace oryginalne; spostrzeżenia szpitalne i wykłady naukowe; sprawozdania szpitalne; sprawozdania z posiedzeń towarzystw lekarskich; przegląd krytyczny rzeczy lekarskich; bibliografję i bijografje; rozmaitości; redaktorem odpowiedzialnym tego pisma jest lekarz p. Zygmunt Dobieszewski, głównym dr. Szokalski, współpracownikami zaś dr. Girsztowt, dr. Łuczkiewicz i lekarze Chomętowski i Dobrzycki, — drugie także tygodniowe w języku polskim, poświęcone dla starozakonnych, pod napisem *Izraelita*, obejmować ma: treść rozporządzeń rządowych dotyczących starozakonnych; nowiny z Warszawy i prowincji; nowiny ze świata; wiadomości o izraelitach w kraju i zagranicą; dział naukowy, zawierający egzegezę, historję, nauki przyrodzone i t. d.; korespondencje, recenzje, ogłoszenia i t. p.; redaktorem tego czasopisma ma być p. Samuel Peltyn.

* (P. Antoni Kątski). Niektóre z pism tutejszych doniosły już o spodziewanem wkrótce przybyciu do Warszawy sławnego fortepjanisty, Antoniego Kątskiego. Co do nas, otrzymaliśmy w liście p. Ant. Kątskiego, pisanym z Petersburga do jednego z przyjaciół, zapytanie, czy może on obecnie przybyć do Warszawy i liczyć na życzliwe od publiczności tutejszej przyjęcie? Jesteśmy zdania, iż artysta używający tak głośnej i tyle zasłużonej reputacji, którego mistrzowską grę pamiętamy z dawanych tu przed kilku laty koncertów—zawsze liczyć może na sympatyczne, godne jego talentu przyjęcie. Teraz zwłaszcza, przybycie p. A. Kątskiego tem pożądańszem będzie, gdy w Warszawie znajduje się tak znakomity wirtuoz jak p. Al. Zarzycki. Publiczność tutejsza zamiłowana szczerze w grze prawdziwie mistrzowskiej, będzie wielce ciekawą porównać talenta dwóch tak znakomitych artystów. Sądzimy, że przyjazd p. A. Kątskiego niebawem już nastąpi, gdyż według objawionego w liście swoim zamiaru, miał on przybyć do Warszawy w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. *Al.*

* (Servais). *Gołos* z 19-go lutego (3 marca) podaje wzmiankę o koncercie Servais'go w Petersburgu, przy czem pomiędzy innemi powiada: „Koncert Servais'go dany wczoraj, w piątek, w wielkim tearze, ściągnął liczną publiczność; sala była całkiem zapełnioną. Ten genialny artysta, używający słusznie sławy pierwszego współczesnego wiolonczelisty, pozostawił w Petersburgu najmilsze wspomnienia i dla tego nic dziwnego, że amatorowie muzyki pospieszyli ponowić rozkoszne wrażenia, wywoływane cudną jego grą. Młody Servais (Józef, syn), jest w najzupełniejszem znaczeniu tego słowa, wirtuozem, artystą utalentowanym, pomimo młodych, prawie dziecinnych swych lat. Trudno będzie uwierzyć temu kto nie słyszał gry młodego Servaisgo, lecz można śmiało i pewno powiedzieć, że teraz już gra on *nie gorzej od swego ojca*; ma ten sam miękki, czuły, śpiewny smyczek, tęż samą pewność intonacji, czystość i słodycz dzwięku. Na zakończenie koncertu obydwaj Servais odegrali (tak samo jak w Warszawie. *P. R.*) unisono dwie melodje Glinki z opery: „Żyźń za Caria,“ Wykonanie odznaczało się doskonałością najwyższą, i zamknąwszy oczy można było sądzić że słyszy się jeden jakiś cudny instrument, jednego genialnego artystę...” W sobotę jeszcze, p. Servais telegrafował z Petersburga do jednego ze swych bliskich znajomych w Warszawie, donosząc mu o świetnem powodzeniu koncertu, a szczególniej o zapale wzbudzonym prcez jego syna, donosząc zarazem, że dochód z tego koncertu wynosi około 3,000 rsr.

* (Ruski klub.) Miło nam podzielić się z czytelnikami nowiną, że w tutejszym klubie ruskim będą miały miejsce co niedziela wieczory familijne. Należy oddać sprawiedliwość pp. członkom komitetu klubu, że robią wszystko co od nich zależy, dla dania możności członkom klubu i w ogóle publiczności ruskiej, przepędzenia mile czasu w rodzinnem swem kółku. Dowód tego stanowią, wspaniałe, dane tej zimy bale, których świetne urządzenie nie mało przyczyniło się do ogólnego ożywienia uczestników,—oraz uorganizowanie wielu innych rozrywek. Wieczory familijne rozpoczynają się o godzinie 8-ej; podczas nich będą grywali na fortepianie tutejsi artyści, a herbata dla gości będzie roznoszona kosztem klubu. Goście wprowadzani przez członków na te wieczory płacą za wchód po 50 kop. Cena sobotnich wspólnych obiadów, z powodu drożyzny artykułów żywności, podniesiona została z 1 rs. kop. 50 do 1 rs. 80 kop. Z woli JW. Hrabiego Namiestnika układa się projekt zbudowania w ogrodzie klubu nowej sali jadalnej. Oprócz tego w ogrodzie ma być urządzona kręgielnia i strzelnica. (*Warsz. Dniew.*)

* (Mieszkania.) Przy wyraźnym postępie we wszystkiem, nie dostrzegamy go w urządzeniu mieszkań w Warszawie. Tymczasem dogodność w mieszkaniu jest nader konieczna dla każdego, a trzeba tylko zwrócić uwagę na nowe budujące się domy w Warszawie, aby przekonać się o słuszności naszych słów. Prawda, że powierzchownością nasze domy odróżniają się od starych, lecz czy wewnątrz znajdują się tam ulepszenia, jakie obecnie dokonywają się w miastach zachodniej Europy? Dla utrzymania porządku w domu, koniecznie należy urządzić osobną pralnię, przeprowadzić wodę do kuchni, urządzić rury dla wylewania nieczystości, a koło schodów maszynę do windowania drzewa i innych ciężarów; natenczas i mury uchroniłyby się od wilgoci, i schody utrzymane by były czyściej. (*Tamże.*)

* (Statystyka.) Wydział paszportowy przy zarządzie ober-policmajstra miasta Warszawy wykazuje w swem sprawozdaniu za r. 1865, że przyjechało do Warszawy 350,336 osób, a mianowicie: z zagranicy 52,218; z cesarstwa 23,108; z prowincij królestwa 275,010. Wyjechało zaś z Warszawy osób 320,766, a mianowicie: zagranicę 49,360; do cesarstwa 20,472; do prowincij królestwa 250,934. Pozostało w Warszawie 29,570 osób. Przysłano paszportów z dworców dróg żelaznych i z rogatek 48,066, a z łodzi kanonierskich 24,238. Wizowano paszportów ogółem 272,235; wydano paszportów: tutejszym mieszkańcom, na wyjazd do kraju, 26,242; do cesarstwa 2,123. Przybyło do Warszawy cudzoziemców: amerykanów 45; turków 45; greków 7; mołdowanów 13; serbów 11; szwedów 31; włochów 97; duńczyków 30; szwajcarów 182; belgijczyków 44; hiszpanów 11; anglików 170; francuzów 334; niemców 739; prusaków 22,480; austrjaków 23,140; z cesarstwa 24,200. (*Tamże.*)

* Nr. 36 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Szkice i obrazki Z. Hlebickiego Józefowicza: III Rym księcia Radziwiłła Panie Kochanku.—Boska Komedja Dantego: Piekło ustęp z pieśni XVII, p. J. Korsaka (z drzew. G. Dore.)—Dyana, pow. Mario Ucharda, p. Felicjana (c. d.)—W Shakespeare'a komedja obłędów, p. Apolona Nałęcz K.—Nieznane poezje S. Goszczyńskiego, p. K. Wł. Wójcickiego (dok.)—Stenografia, p. L Mikulskiego.—Kronika lwowska literacka i naukowa, p. Em.—Pieśni Petőfiego, przek. Wł. S.: Poeta i wino.—Kabalarka, kopia obrazu H. Pillatego.—Cztery pierwsze działania arytmetyczne, szkice A. Rudzkiego.

* Nr. 23 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—W lesie, poezja p. Florjana.—Z pracy kobiety, p. M Ilnicką.—Intryga, powieść p. J. Zacharjasiewicza.—Przegląd wystawy sztuk pięknych, p. W. Gersona.—Człowiek bez ziemi—Wiadomości z hygieny, p. dr. Pląskowskiego.—Drobne listki.—Dodatek do Nr. 22 Bluszczu.

---

* (Sprawa włościańska.) *Rus. Inw.* z dnia 19 lutego (3 marca), jako w rocznicę wydania ukazu wyswobodzającego włościan w cesarstwie ze stanu poddańczego, zamieszcza obszerny artykuł wstępny o sprawie włościańskiej, z którego następujący ustęp podajemy: „Ukaz 19 lutego 1861 roku, wyswobodził z pod zależności poddańczej ludność 10,915,687 głów płci męzkiej *) i przeszło 11 miljonów głów płci żeńskiej. Całą te masę trzeba było urządzić, roztrząsnąć jej żądania, w miarę możności zaspokoić jej życzenia, określić prawa. Przy tej ogromnej pracy szlachta w zupełności usprawiedliwiła zaufanie, jakiem zaszczycił ją w manifeście monarszy Wyswobodziciel. Dla wprowadzenia w wykonanie ustawy z 19 lutego, szlachta dała ze swego łona prawników: 44 do władz gubernjalnych, 444 do zjazdów pokojowych i 1,714 do pokojowych rewirów. Pięć lat, tylko pięć lat przeszło od jasnego dnia, a tymczasem dzięki pokojowym instytucjom, wielka sprawa posunięta została tak daleko, jak tylko można było się spodziewać. Zwróćmy się do cyfr—tych prostych ale wymownych, najbardziej przekonywających świadków, uzyskanych rezultatów. Ludzie dworscy w liczbie 600,000 głów samej płci męzkiej, otrzymali zupełną wolność. Wielu z nich zagospodarowało się na gruntach folwarcznych, inni zapisali się do gmin wiejskich, i w obecnym czasie nie widać już zupełnie śladów osobistej, dworskiej zależności poddańczej. Z ekonomicznego bytu Rosji, ludzie dworscy zupełnie zostali wykreśleni. Włościan należących do drobnych majątków liczyło się prze-

*) W tej liczbie 10,073,660 głów w rozległych majątkach, 206,108 głów w drobnych majątkach i 635,619 ludzi dworskich.

szło 200,000 głów. Z nich część przeszła do rozległych majątków, albo do innych stanów; inni pozostali w dawnych swych osadach, albo jako czasowo-obowiązani, albo jako właściciele. Przeszło 6,000 drobnych majątków przeszło do skarbu, za wynagrodzeniem 6,282,876 rs., ze wszystkiemi gruntami jak włościańskiemi tak folwarcznemi i 45,826 głowami płci męzkiej. Oprócz tego rozdano do 5 miljonów rs. zapomogi drobnym właścicielom, za pośrednictwem samej szlachty. Dalej 477,020 głów płci męzkiej zakończyło swe obowiązkowe stosunki z obywatelami i stało się właścicielami ziemi, za dobrowolnemi umowami i bez żadnego współudziału rządu; a 2,892,907 głów płci męzkiej zawarło umowy z obywatelami co do kupna od nich gruntów przy zapomodze od rządu. W dziewięciu zachodnich gubernjach, na zasadzie oddzielnych ukazów 1863 r., w skutku wyjątkowego położenia kraju, wprowadzony został obowiązkowy wykup, na mocy którego 2,475,100 głów płci męzkiej stało się właścicielami, także przy udzieleniu obywatelom wynagrodzenia. Nakoniec 4,030,988 głów dotychczas pozostało w stosunkach obowiązkowych z obywatelami. Pięć lat temu, właściwie na pańszczyznie liczyło się 6,795,274 głów, a jeżeli teraz obowiązkowe stosunki, choć w połowie pozostają w kształcie pańszczyzny, to okazuje się, że blisko 5 miljonów głów płci męzkiej wyswobodziło się z systemu pańszczyznianego,—tego nieuniknionego i uciążliwego następstwa zależności poddańczej. Niezawodnie taka gwałtowna przemiana w warunkach ekonomicznych i stosunkach, nie mogła nie odbić się ze stratą w niektórych gospodarstwach. Ale inaczej być nie mogło. Nie można było osiągnąć tak ogromnych ogólnych rezultatów bez strat pojedynczych. Rosja nie zapomni ofiar poniesionych przez szlachtę, które zakupują jej świetną, bez chmury przyszłość. I tak w ciągu krótkiego pięcioletniego okresu, była ludność poddańcza, rozdzieliła się w następujący sposób: 5,745,029 głów płci męzkiej stało się nietylko wolnymi obywatelami, lecz i właścicielami gruntów;—4,030,988 głów płci męzkiej skorzystało ze wszystkich dogodności stanu wolnego, chociaż pozostało w obowiązkowych z obywatelami stosunkach, ściśle określonych przez prawo;—nakoniec około 1 miljona głów urządziło się w inny sposób, stosownie do swych skłonności i życzeń. Ale na tem nie zatrzymała się dobroczynna reforma. Po ogólnym środku nastąpił szereg pojedynczych środków w tymże duchu i kierunku. Włościanie monarsi, apanażowi i pałacowi, zlawszy się z innymi wolnymi rolnikami, stali się także właścicielami gruntów. Potem nastąpiło urządzanie włościan zakaukazkich, fabrycznych, górniczych i wszystkich różnorodnych kształtów stanu poddańczego, jakie stopniowo się utworzyły w ciągu kilku wieków, i przejęły prawie wszystkie gałęzie rządowego i prywatnego gospodarstwa. Te prawdziwie olbrzymie przekształcenia uzupełniają się obecnie przez zlanie się włościan rządowych z resztą wiejskich mieszkańców (patrz wczorajszy numer *Dz. Warsz.*), przez nowe urządzenie gminne włościan nadbałtyckich gubernij... Pośród ogólnego przekształcenia całej ludności rolniczej—tej trwałej obronnej podstawy całego gmachu państwa,—nie zostali zapomnieni przez Monarszego Przekształciciela, i nasi polscy bracia. Poczynając od 1861 r., ukazał się szereg prawodawczych środków, dotyczących włościan królestwa polskiego. Na nieszczęście miejscowe szlacheckie wpływy, wcale nie odpowiadały jawnym wskazówkom najwyższej władzy. Ale godzina szlachty wybiła. Poprzedni polski system zakończył się dwa lata temu, także w wielkim dniu 19 lutego. Lud uczuł się wolnym nie tylko na papierze, ale wolnym w rzeczywistości od uciążliwych roszczeń panów i ich czeladzi. Na mocy ukazu z 19 lutego 1864 r., 335,000 rodzin włościańskich stało się właścicielami gruntów, z których dotąd użytkowały. Następnie podług ostatnich wiadomości 89,115 rodzin komorników, ogrodników i t. d. uznano za właścicieli gruntowych, a 27,055 rodzin włościan bezgruntowych, otrzymało grunta z pustek włościańskich. Tym sposobem 451,170 rodzin stało się właścicielami, co licząc po pięć głów na rodzinę, stanowi 2½ miljona uszczęśliwionych głów obojga płci. Do 19 lutego 1864 r. w królestwie polskiem było 1,330,000 ludzi wcale nie uprawiających, nawet wynajętych, gruntów na swą korzyść, a teraz takich bezgruntowych robotników pozostało nie więcej jak 750 tysięcy głów obojga płci. Oto w najkrótszych słowach rezultaty jasnych dni 19 lutego. Jeżeli do wszystkich korzyści ekonomicznych, wynikających z nowego wolnego urządzenia włościan, dodać korzyść moralną: wdzięczność bez granic dla monarchy wyswobodziciela, duchowne odrodzenie się trzeciej części mieszkańców Rosji i zarazem wynikłą możność postępowania naprzód, to korzyści Rosji z 19 lutego, okażą się przewyższającemi wszystkie ludzkie obrachowania. Dosyć wspomnieć o nader znaczących wewnętrznych wypadkach, których byliśmy świadkami w ciągu ostatniego pięciolecia: uspokojenie Kaukazu; zniesienie plamy kryminalnych kar cielesnych; nowa organizacja uniwersytetów, gimnazjów i szkół ludowych; wyzwolenie prasy; nakoniec—ziemiański samorząd! Każdy z tych wypadków, mógłby być liczony za ważną erę w życiu narodowem. Wszystkie w ogóle, łącząc się z pierwiastkowym, wczas obmyślonym i uczciwie wypełnionym środkiem wyswobodzenia włościan, —stanowią razem, niezawodnie, jedną z najświetniejszych epok ruskiej historji. A Opatrzność błogosławi Wielkiego Sprawcę tych wypadków narodowych. Nigdy jeszcze lud ruski nie uczuwał tak gorąco swej jedności, nie rozumiał tak jasno wysokiego swego politycznego znaczenia... Jeżeli na chwilę oderwać się od drobnostek i szczegółów życia powszedniego, to nie można nie uchylić głowy ze czcią w obec tego ogólnego widoku jednomyślnego, szybkiego, zwycięzkiego ruchu naprzód całego narodu, wszczerej wspólności z swym Ukoronowanym Wodzem. I w ten wielki dzień 19 lutego, cała Rosja zanosząc swe ogniste modły do tronu Najwyższego, jednocześnie patrzy naprzód z niezachwianą wiarą w swą wielką przyszłość...

Anglja.

* (P. D'Israeli). Dzienniki londyńskie donoszą w ogólności, że p. D'Israeli na obecnych posiedzeniach parlamentu nie bierze tak czynnego jak dawniej współudziału. I rzeczywiście, od czasu śmierci lorda Palmerstona daleko mniejszy bierze on udział w rozprawach parlamentarnych. Zapewniają, że zdrowie jego uległo w ostatnich czasach znacznemu pogorszeniu, i że tenże postanowił wycofać się wkrótce do życia prywatnego dla oddania się wyłącznie pracom literackim. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Lord Bloomfield). *Internat.* donosi, że lord Bloomfield, ambasador angielski w Wiedniu, udał się do Pesztu dla doręczenia hr. Mensdorff opinji rządu angielskiego co do sprawy księztw naddunajskich. Pytanie zachodzi, dla czego lord Bloomfield zadawał sobie trud szukania p. Mensdorffa w Peszcie, kiedy tenże od d. 28-go lutego bawi z powrotem w Wiedniu? (*La Fr.*)

* (Ks. Kuza). *Wiedeń, 3-go marca.* Według wiadomości podanych przez dzienniki poranne, książę Kuza przybył do Wiednia. Na giełdzie panują ciągle obawy wywołane przez pogłoski wojenne. (*Nord.*)

* (Zaprzeczenie.) *Wiedeń, 5 marca.* Pogłoska która rozeszła się dziś na giełdzie, jakoby Rotszyld podjął się reszty pożyczki austryjackiej w wysokości 40 miljonów, za co droga żelazna południowa ma być uwolniona na 14 lat od podatków, jest bezzasadna. Przyczyną uwolnienia południowej drogi żelaznej od podatków, jest rozpoczęcie budowy portu w Trjeście. Akcje pomienionej drogi poszły w górę o 2 pct. (*Schl. Z.*)

Francja.

* (Mowy p. Juliusza Favre). Nadzwyczaj piękna mowa wypowiedziana przez p. Juliusza Favre w kwestji rzymskiej, która wywołała jednozgodne prawie oklaski w ciele prawodawczem, nie zgadza się wcale z zasadami rozwiniętemi przez niego w dniu 2 b. m. w przedmiocie kwestji księztw nadelbańskich. Wymowny deputowany starając się wykazać z praktycznej strony zupełną bezzasadność ustępu adresu o utrzymaniu władzy doczesnej papieża, i zbijając ów paragraf, zaprojektował w formie poprawki podobną w zupełności manifestację względem spraw Szlezwig-Holsztynji. Czyż p. Juliusz Favre sądzi, że platoniczna protestacja na korzyść prawa i przeciwko planom ambitnym Prus powstrzyma p. Bismarska? Albo, czy myśli, że rząd francuzki zgodzi się na poparcie owej protestacji, zamieniając ją w kategoryczną, a w razie potrzeby, w materjalną opozycję stawioną urzeczywistnieniu planów rządu pruskiego? Los, jaki spotkał sławną depeszę p. Drouyn de Lhuys w przedmiocie konwencji gasteińskiej, powinienby posłużyć za naukę dla p. Juljusza Favre. Z mów wypowiedzianych w ciele prawodawczem najenergiczniejszą była mowa ministra spraw zagranicznych; a tymczasem cóż się stało z okólnikiem p. Drouyn de Lhuys? Dokument ten czysto historyczny, nie został nawet pomieszczony w tegorocznej *księdze żółtej.* (*Nord.*)

Hiszpanja

* (Kwestja chilijsko-peruwiańska). Jeden z dzienników paryzkich donosi, że spodziewana jest w Europie lada chwila wiadomość o bombardowaniu miasta Valparaiso przez eskadrę hiszpańską. Sądzimy, że wiadomość ta jest błędna. Bombardowanie miast handlowych nie jest już w duchu naszej epoki, bombardowanie zaś Valparaiso w szczególności, byłoby godnem pożałowania i nie spowodowałoby żadnego z tych rezultatów, do jakich Hiszpanja dąży. Domy, doki i magazyny tego miasta, należą do cudzoziemców, którzy zostaliby zrujnowani podobnym krokiem nieprzyjacielskim, podczas gdy takowy nie zrządziłby rządowi chilijskiemu żadnej szkody. Z drugiej strony, zajęcie miasta Callao, wymagałoby wysłania wojsk lądowych, co naraziłoby Hiszpanję na wielkie wydatki. Co do wojny wyłącznie morskiej, takowa trwałaby nieskończenie, albowiem statki chilijsko-peruwiańskie, wiedząc o wyższości marynarki hiszpańskiej, będą zawsze unikać bitwy. Hiszpanja przeto powinnaby zająć znowu wyspy Chinchas. Wyspy te, szacowane na 400 milionów piastrów, są zahypotekowane domom zagranicznym tylko za sumę 31 milionów. Zajmując te wyspy, Hiszpanja nie wyrządzi handlowi innych narodów żadnej krzywdy. Zezwoli ona na wywożenie po dawnemu guana, nie będzie przeszkadzać ruchowi żeglugi, i jak skoro gabinet w Lima oświadczy się z chęcią zawarcia pokoju, rząd hiszpański pośpieszy z daniem rozkazu do opuszczenia wysp Chinchas, będących jedynem źródłem dochodów rzeczypospolitej peruwiańskiej. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Odmowa hr. Flandrji). *Mém. dipl.* zapewnia, że odmowa hr. Flandrji co do przyjęcia tronu księztw dunajskich, zakomunikowaną została rządowi rumuńskiemu za pośrednictwem konsula belgickiego w Bukareszcie. „Postanowienie hr. Flandrji nie wywołało," powiada *Mém. dipl.*, „wielkiego zdziwienia w sferach urzędowych. Wiadomo było rzeczywiście, że zmarły król Leopold I, zapytywany przed dwoma laty co do przyjęcia, jakiego doznałaby od niego propozycja tego rodzaju, odpowiedział, że dwaj jego synowie nie powinni rozłączać się, lecz mają pozostać jeden obok drugiego, dla wzajemnego wspierania siebie."

* (Proklamacja) namiestnictwa księztw dunajskich, która poprzedziła wybór hr. Flandrji, jest następującej osnowy: J. W. Aleksander-Jan I, były książę połączonych księztw rumuńskich, złożył dziś w nasze ręce akt swej abdykacji, którego oryginał mamy z naszej strony zaszczyt złożyć w biurze zgromadzenia. Wiadomo wam, że były książę, nie tylko wznawia uroczyście zobowiązanie, którego się podjął przed obraniem go księciem Multan i które powtórzył urzędownie w waszej przytomności przy otwarciu teraźniejszych posiedzeń, lecz uznaje także nareszcie, że jego abdykacji życzył sobie i wymagał lud. Mogliście się przekonać, że cała ludność stolicy życzyła sobie abdykacji, żądała takowej, przeprowadziła ją i powitała z zapałem. Przyjmując ten święty depozyt z rąk ostatniego jego posiadacza, namiestnictwo książęce i ministerstwo uznały, że należy, w interesie ogólnym kraju, zwrócić się do was z prośbą o przystąpienie do woli narodu, tak często i tak uroczyście wyrażanej, i o usankcjonowanie przez was także tej woli narodu, która znalazła w r. 1857, w tem samem miejscu, wyraz tak silny i tak jednozgodny. Wasze sumienie i wasze wiadomości, jak niemniej głos całego narodu, dowodzą wam dostatecznie, zdaniem naszem, że kwestje żywotne tego rodzaju mogą stać się zgubnemi, przez stracenie chociażby jednej godziny czasu, dla każdego narodu, a zwłaszcza dla naszego. Odwołujemy się przeto z całą ufnością do waszego patrjotyzmu. Udzielcie krajowi, przez waszą uchwałę, sankcję na którą on czeka. (*La Patr.*).

* (Ruchy na Libanie). Donosiliśmy przed kilku dniami, że ruchy wywołane niedawno na Libanie przez Józefa Karama, zaczęły tracić swoją siłę. Wiadomości dziś otrzymane, potwierdzają nietylko dawniejsze nasze informacje, ale między innemi donoszą także, że Józef Karam poddał się, i że Daud-pasza nie napotyka już więcej w górach na żaden opór. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Nota kardynała Antonellego). *Mém. dipl.* donosi, że kardynał Antonelli przesłał niedawno ambasadorowi francuzkiemu w Rzymie piśmienną notę z podziękowaniem w imieniu ojca świętego rządowi cesarza za dowody przychylności okazane dla stolicy apostolskiej z powodu dozwolenia we Francji zaciągów do armji papiezkiej i z powodu podjęcia długu papiezkiego.

* (Mgr. Chigi. — Nominacje). Wiadomości otrzymane z Rzymu z dnia 28-go lutego donoszą, że mgnor. Chigi oczekiwany był w tem mieście z powodu udzielonego mu urlopu. Zapewniają, że nuncjusze w Paryżu, Madrycie, Lizbonie i Wiedniu, zostaną wkrótce mianowani kardynałami. (*Nord.*)

* (Proces.) *Modena, 2 marca.* Trybunał królewski w Modenie ogłosił dziś wyrok zatwierdzający decyzję wydaną na korzyść księcia de Crouï-Chanel przeciw księciu modeńskiemu. Ponieważ wyrok ten położył koniec zwłokom wywoływanym przez księcia modeńskiego, który chciał w ten sposób uniknąć dochodzenia pretensji księcia de Crouï-Chanel, przeto panuje przekonanie, że ta ważna kwestja zostanie wkrótce stanowczo załatwiona. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kutno. W dniu 29-m stycznia (10-go lutego), we wsi Nowej-wsi, nieznany z nazwiska włościanin przygnieciony furą — życie zakończył.

Włocławek. W dniu 23-m stycznia (4-go lutego) w osadzie Czernin, Tomasz Stolarski sierota, będący na opiece u włościanina Dębowskiego, pozostawiony w domu bez dozoru, skutkiem mocnego poparzenia się, umarł.

Siedlce. W dniu 26-m stycznia (7-go lutego) w nocy podczas burzy, mieszkaniec gminy Sieroczyna, starozakonny Rubin Herowitz, 75 letni starzec, powracając podpity z Łomnicy do Sieroczyna, wpadł w rów napełniony wodą i utonął. — W tymże dniu we wsi Krzymotach, pies wściekły pokaleczył 16-to letniego chłopaka Kołtunia, który na kurację do szpitala w Siedlcach odesłany został.

Olkusz. W dniu 29-m stycznia (10-go lutego), Teresa Halmob, poddana pruska, we wsi Jamornikach przebywająca, nagle życie zakończyła.

Sandomierz. W dniu 20-m stycznia (1-go lutego), we wsi Mikułowicach, z przyczyny nieostrożności, spaliły się dom, stodoła i obórka do włościanina Pazdery należące. Strata wynosi rs. 250.

Pułtusk. W dniu 26-m stycznia (7-go lutego), pięcioletnia córka Ludwika Wysockiego, pozostawiona bez dozoru w domu z innemi dziećmi, spaliła się.

Ostrołęka. W dniu 4-m (16-m) stycznia, mieszkaniec gminy Komorowa, Andrzej Biegalski, wstąpiwszy do karczmy we wsi Grodzisku, tak mocno został zbity przez włościan gminy Rostki, że na trzeci dzień życie zakończył.

Marjampol, 27 lutego.

Język litewski.

Ludność litewska z zapałem przyjęła wiadomość o mających się otworzyć kursach pedagogicznych wyłącznie dla niej poświęconych, jako nowy dowód łaski i szczodrobliwości dbającego o jej dobrobyt Monarchy. I rzeczywiście, miło jest bardzo dla ludzi zdrowo patrzących na rzeczy, widzieć jak naturalny i zdrowy rozsądek ożywia naszą wiejską ludność, jak ona czuje świadczone jej dobrodziejstwa i stara się być wdzięczną za nie. Lecz nowy ten zakład naukowy nie może jeszcze w zupełności odpowiedzieć życzeniom litewskiej ludności, dla której bardzo pożądanem jest, jeśli nie otwarcie gimnazjum litewskiego, to przynajmniej wprowadzenie języka litewskiego jako przedmiotu obowiązkowego do szkół istniejących w Marjampolu i Suwałkach, a to z powodów bardzo jasnych.

Cały ogół młodzieży, z wyjątkiem kilku indywiduów, uczęszczających do szkoły powiatowej w Marjampolu, jest pochodzenia wiejskiego ludności litewskiej, w Suwałkach zaś ona stanowi znaczną większość. Ta młodzież najprostszych nawet zasad musi uczyć się w obcym języku, a tem samem na każdym kroku pokonywać niesłychane trudności, kiedy przeciwnie nauki wykładane w jej własnym rodowitym języku, dalekoby przystępniejszemi dla niej były. Jeżeli więc istnieją jakieś ważne przeszkody nie dozwalające utworzenia gimnazjum litewskiego, to dla wprowadzenia wykładu języka litewskiego w szkołach Marjampolskich i Suwalskich istnieć żadne nie powinny. Bo rząd który tak beziuteresownie i szczodrze uposażył szkoły w królestwie, zapewnie poświęci jeszcze parę tysięcy rubli rocznie na uposażenie nauczycieli litewskiego języka. A nauczycieli zdolnych i znających doskonale język swych ojców, nie zabraknie przy dzisiejszym stopniu oświaty.

Na tem by także dużo zyskały nauki, bo język litewski wprowadzony w życie naukowe i uprawiany przez rodowitych litwinów rozjaśniłby nie jedną kwestję z dziedziny wszystkich nauk, a szczególniej z dziedziny historji i filologji. Zresztą ważność litewskiego języka w zakresie powszechnej nauki już została wykazaną, ocenioną i uzasadnioną przez uczonych ludzi, a wymownym dowodem tego jest wprowadzony wykład tegoż języka w szkole głównej warszawskiej.

Tomasz Tikrastictuwis.

Lwów, 2 Marca.

Z sejmu.—W sprawie głodowej. — Przestroga i p. Sokołowski.—Jak *Chochlik* wyilustrował *Narodówkę*. — Podziękowanie.

Sejm nasz zaczyna się spieszyć, posiedzenia odbywa codziennie.

Na wczorajszem posiedzeniu do § 58 instrukcji dla wydziału krajowego wniósł ks. Łoziński poprawkę, aby przy obsadzaniu urzędników wydziałowych był zachowany wzgląd sprawiedliwy na obie narodowości polską i ruską. Poprawka upadła. Podobnież odrzucono poprawkę ks. Ginilewicza, aby sprawozdanie z czynności wydziału były ogłaszane w dwóch językach polskim i ruskim w dziennikach polskich i ruskich, nie zaś jak chce projekt tylko po polsku w *Gazecie lwowskiej*. Za przyjęciem tej poprawki głosowali, prócz rusinów, hr. Alfred Potocki, Żuk Skarszewski, Wężyk, Zduń i jeden z włościan mazurów, który tym razem wyłamał się z pod komendy kierującego głosowaniem frakcji włościan z Galicji zachodniej.

Gaz. Lwow. przestrzega przed oszustami, którzy pod pozorem, że brali udział w powstaniu i ranni zostali, utrzymują się teraz w Galicji z żebraniny. W obec tych przestróg udało się *Gazecie Narodowej*, co jej się nie rzadko trafia, zwieść łatwowiernych patrjotów naszych. Przed kilku tygodniami wypuścił rząd ruski z więzienia, poddanego austrjackiego i oddał go naszym władzom. *Narodówka* wyprzedziła jego przybycie do Lwowa, zkąd miał być na miejsce urodzenia odstawiony, sążnistą biografją, w której przedstawiła go jako męczennika. Uwolniony więzień miał się według tej biografji nazywać Sokołowskim, miał służyć w wojsku polskim w r. 1830 i 1831, zesłany potem na Sybir, miał tam przesiedzieć kilkanaście lat. Odmalowano w niej i podziemne lochy i t. p. gdzie nawet stracił pamięć.

Bjografja ta nie została bez wpływu na radę miejską. Aby nieszczęśliwego męczennika uwolnić z pod przymusowej eskorty w podróży na miejsce urodzenia, nadano mu tak zwaną przynależność do gminy lwowskiej, poruszono nawet kwestję ażali nie wypadałoby uczcić go obywatelstwem lwowskiem. W ślad zatem posypały się i składki, rozumie się na ręce *Gazety Narodowej*. Ale kiedy rzeczy tak pomyślny obrót biorą dla mniemanego Sokołowskiego, wychodzi prawda jak oliwa na wierzch. Otóż ten p. Sokołowski, nazywa się po ojcu rodzonym Kelmanem, jest synem kolonisty niemieckiego, w wojsku polskim nigdy nie służył tylko w austrjackim i został za proste oszustwo przez sąd rosyjski skazany, nie pomnę na jak długo, jednak dopiero po roku 1857. Pan Kelman, który wybornie odgrywał wyznaczoną mu przez *Narodówkę* rolę starca-męczennika sybiryjskiego, zstąpił oczywiście ze szczytu na który go nasi agitatorowie podnieśli, lecz niewiadomo co się stało ze składkami?

Najnowszy numer *Chochlika* wyilustrował doskonale *Narodówkę* przedstawiając ją jako starą handlarkę własnemi wdziękami; ilustracja powszechnie się podobała, co może wam posłużyć, jak opinja pogardza organem uchodzącym za organ opinji.

Wydział tow. bratniej pomocy, składa publicznie p. Królikowskiemu podziękowanie, za udział w przedstawieniu na dochód tego towarzystwa. ♂.

Paryż, 1 marca.

Wiadomości polityczne. — Mowa p Thiersa. — Wiadomości z Waszyngtonu: kolonizacja polska. — Bilans wzajemnopatji paryzkiej.—Adres podany p. Emilowi de Girardin przez 18-tu emigrantów polskich. — Pani Rimski-Korsakow jako autorka.—Przyjazd Taczanowskiego i Gillera. — Obiad projektowany i nawrocenie się socjalistopatów na wzajemnopatję.—Zdanie emigrantów ruskich o Herzenie. — Bal w szkole politechnicznej. — Rysownik Gustaw Doré. — Opera włoska. — Statystyka bilardów.—Zgon dwóch emigrantów.

Wiadomość o upadku księcia Kuzy nie zadziwiła tu nikogo; można było to z łatwością przewidzieć, zwłaszcza, że od kilku miesięcy ten dyktator przybierał czułą postawę Djoklecjana i prawił, że największem byłoby dla niego szczęściem pędzić życie na odosobnieniu, zdala od spraw publicznych. Życzeniu jego stało się teraz zadość.

Hr. Flandrji przybył do Paryża i przyjmował deputację rumuńską, lecz odmówił stanowczo ofiarowanej mu korony księstw dunajskich. Rzeczywiście, korona ta nie nęci bynajmniej, zwłaszcza po tem co się przytrafiło królowi Otonowi i samemu księciu Kuzie. Jest to zresztą kwestja wymagająca wdania się wielkich mocarstw, które podpisały traktat paryzki.

Niegdyś ajenci polskiego rządu mistyfikującego wychwalali geniusz pułkownika Kuzy, którego przedstawiali jako przyszłego Manzaniellego słowian; dziś, trzymając się zasady *vae victis*, powiadają oni, że książe Kuza nie posiadał zdolności do wywiązania się z roli, którą chcieli mu oni powierzyć.

Eks-Jan I może teraz podać rękę murzynowi Soulouque, Aureliuszowi I, księciu Adamowi Sapieże, Mierosławskiemu, Primowi i wszystkim zapoznanym dyktatorom; bruk paryzki jest dość mocny: nie ugnie się on pod kilkoma z tych książąt wydziedziczonych, którzy znajdą tu dość papieru dla redagowania memorjałów, not i protestacji. Znajdą oni nawet wydawców, czytelników i środki pieniężne.

Na posiedzenie ciała prawodawczego, na którem przemawiał p. Thiers, zgłosiła się wielka liczba publiczności. Trybuny pałacu Bourbon zostały literalnie szturmem zdobyte. Damy w ogromnych krynolinach i mające po dwa bilety wejścia, gdyż każda z nich potrzebowała dwóch miejsc, pozasiadały w pierwszym i drugim rzędzie, podczas gdy mężczyźni, przyparci do ściany jak śledzie, przeklinali zbyteczne rozmiary toalet dam. Znajdował się tam kardynał de Bonnechose, marszałek Canrobert, margr. de Boissy." Mówić miał bowiem p. Thiers, mowa zaś polityczna p. Thiersa ma co najmniej takąż samą wartość, jak wystąpienie panny Patti lub kazanie ks. Hjacynta. P. Thiers mówił trzy godziny; mowa jego odznacza się wzniosłemi myślami: bronił on wolności prasy, odpowiedzialności ministrów, prawa interpelacji; potępiał na dalekie wyprawy wojenne. Powszechną uwagę zwrócił na siebie ustęp tej mowy, dotyczący Rosji: „Jest w Europie wielki naród: jest to „Rosja. Światły monarcha nadał wolność trzydziestu „milionom niewolników. Uczynił on z nich najpierw „ludzi, a następ.ie obywateli, i deputowani ich, za„siadający obecnie obok deputowanych od szlachty i „mieszczan, biorą udział w ich naradach i t. d." Znakomity mówca zrozumiał należycie postęp stopniowy, dokonywający się w cesarstwie ruskiem.

Dowiadujemy się z korespondencji waszyngtońskiej, datowanej 31 stycznia, że emigranci polscy, którzy udali się do Ameryki dla osiedlenia się tam, cierpią wielki niedostatek. Projekt kolonizacji Kronikolskiego (Kronberga), zależący na osiedleniu polaków w Indaho lub koło Montana, nie powiódł się. Kolonizacja w Teksas, pod kierunkiem Józefa Smolińskiego, znajduje się w bardzo smutnem położeniu; 600 emigrantów-rolników, którzy osiedlili się w Minnesota, germanizują się coraz bardziej. Nie dziwię się temu bynajmniej, przewidziałem to wszystko w roku zeszłym, i jeżeli czytelnicy *Dziennika* zechcą sobie przypomnieć, znajdą że nagana, jaką udzieliłem Kronikolskiemu, Smolińskiemu i innym trudniącym się handlem ludźmi białymi, była ze wszech miar słuszna. Czyż nie lepiejby było, gdyby ci biedni ludzie wrócili do kraju, zamiast udawania się do tych dalekich krajów, gdzie umierają z tęsknoty i nędzy.

Stowarzyszenie wzajemnopatów paryzkich złożyło obecnie sprawozdanie ze swych dochodów i wydatków za przeciąg czasu od 7 stycznia do 1 lipca 1865 r. Dziwić się zaprawdę należy, dla czego panowie administratorowie wzajemnopatji potrzebują dla usprawiedliwienia się z rachunków tyle czasu, bo aż całych sześć miesięcy? Usprawiedliwienie tych rachunków poprzedzone jest manifestem politycznym, podpisanym przez Edmunda Rożyckiego, Walerego Wróblewskiego i Bolesława Świętorzeckiego. Manifest ten jest zagadką tak dla emigrantów, jak i dla mnie; nic w nim zrozumieć nie można, co dowodzi, że redaktorowie onego nie odznaczają się logicznością. Potrzebowałem 4 godzin czasu na przeczytanie tego sprawozdania, i w końcu dowiedziałem się, że w kasie wzajemnopatów pozostało 2,486 fran. funduszu. Nie potrzeba więcej jak godziny czasu na przeczytanie sprawozdania z dochodów i wydatków figurujących na budżecie francuzkim, w którym chodzi nie o mizerną sumę 2,486 franków. Jakież przeto można mieć zdanie o zdolnościach wzajemnopatów?

Niektórzy członkowie emigracji polskiej doręczyli p. Emilowi de Girardin adres, w którym wynurzają znakomitemu autorowi swą boleść z powodu wycofania się jego z redakcji dziennika *La Presse*. Nie powiem wam, że adres ten ma 500 podpisów, jak to miało miejsce z adresem podanym panu Carnot. Adres ten ma tylko 18 podpisów. Zasługuje w nim na uwagę ten ustęp: „Polska traci, przez wasze wycofanie „się, swego najgorliwszego obrońcę, albowiem wy sa„mi jedni, panie, powiedzieliście w obec całego świata „i nie bacząc na groźby bezimienne, które dochodzi„ły do was ze wszech stron, że demagogja nie przy„wróci naszej ojczyźnie pomyślności. Dobrze życzyli„ście naszemu krajowi; ofiary tej strasznej mistyfika„cji, którą zwą rządem narodowym, składają ci po„dziękowania i spodziewają się, że po pożegnaniach „w Fontainebleau, doczekamy się powrotu z wyspy „Elby, i że staniecie znowu, panie, u steru dziennika „*La Presse.*"

Pani Rimski-Korsakow, której wystawność i pełna dobrego gustu elegancja znane są dobrze wyborowemu towarzystwu paryzkiemu, ogłosi wkrótce drukiem dzieło pod tytułem: „Wrażenia z podróży do Meksyku i Marokko (*Impressions de voyage au Mexique et au Maroc*). Pani Rimski-Korsakow ogłosiła już dawniej kilka lat temu dwa dzieła; z tych jedno ma tytuł *Une saison à Paris*; jest to bardzo dowcipny i dokładny obraz społeczności paryzkiej; drugie dzieło, napisane w takimże duchu, przedstawia ciekawy obraz wyższej społeczności petersburgskiej.

Tak zwany znakomity jenerał Taczanowski przybył tu w towarzystwie niemniej znakomitego Agatona Gillera. Dwaj ci korefeusze powstania przyjechali tu dla zbadania gruntu, czyli inaczej mówiąc, przedsięwzięli rekonesans dla przekonania się na własne oczy, czy można będzie uzyskać od stowarzyszenia dobrowolnych kontrybuentów z jakich dwadzieścia tysięcy franków dla wydawania w Zurichu dziennika polskiego. Temperament Gillera nie uległ najmniejszej zmianie: potrzeba mu zawsze pieniędzy i sakiewka jego jest beczką Danaid, a zatem musi być zawsze próżną. Spodziewam się, że p. Królikowski nie da się zmiękczyć i nie udzieli upoważnienia do podjęcia jakiej sumy, albowiem wszystko, cokolwiek dostaje się w ręce Gillera, jest stracone. Dziwię się jak Taczanowski, który pomimo błędów, jest człowiekiem uczciwym, chce być protektorem takiego jak Giller człowieka. Panuje tu przekonanie, że Giller będzie sądzony z powodu jego zajścia z Awejdą; lecz Agaton nie troszczy się o to, jest to sprawa zbyt dla niego błaha, a przytem przyjechał on tu nie dla niej, a dla tego, ażeby uszczknąć co z funduszów rozmaitych stowarzyszeń.

Socjalistopaci odbyli wczoraj w handlu win na rogu ulicy Dauphine meeting nadzwyczajny, na którym postanowili przyjąć okazale gości z Szwajcarji i wyprawić dla nich obiad, na którym miane będą liczne mowy. Cóż to za goście? zapytacie. Czy nie Giller i Taczanowski? Ależ są to wzajemnopaci. Tak jest, lecz socjalistopaci dowiedzieli się, że Taczanowski i Giller otrzymali z kraju 10,000 fr., i z tego powodu postanowili przejść z socjalistopatji do wzajemnopatji, pod warunkiem atoli, że każdy z nich otrzyma po 20-cia sous i że oprócz tego Giller i Taczanowski zapłacą za obiad wyprawiony na ich cześć. Biedny Mierosławski będzie przeto musiał założyć jakie nowe stowarzyszenie, ażeby być przewódcą czegokolwiekbądź.

Herzen nie ma także szczęścia; emigracja ruska nie szczędzi mu sarkazmów i obelg, radzi mu udać się do domu warjatów, albowiem obłąkanie jego jest niewyleczone; stosują do niego bajkę o żabie, która chce wyrównać wołowi i która pęka z powodu zbytniego nadymania się. Niegdyś *Kołokoł* był czytany, lecz dziś jest całkiem zaniechany; Herzen ma zaledwie 30 prenumeratorów, i dziennik jego nie istniałby już oddawna, gdyby go nie podtrzymywał, za pomocą udzielania zasobów, komitet rewolucyjny europejski, i gdyby nie uciekano się w Genewie do niektórych potajemnych operacij pieniężnych, operacij niebezpiecznych, zdolnych spowodować fatalny koniec.

Onegdaj dany był w szkole politechnicznej bal kostiumowy, w którym wzięli udział sami mężczyzni, a orkiestrę stanowiły jedne tylko skrzypce. Bal ten jest tradycyjny w szkole politechnicznej. Uczniowie tego zakładu naukowego dają dwa takie bale do roku, i oba mają dość dziwne nazwy. Bal dany onegdaj nosi nazwę *bal des fruits secs*. Drugi zaś bal, który miewa miejsce później, nazywa się *bal du point gamma*, która to nazwa zapożyczona jest z nauk ścisłych.

Onegdaj rozmaici wydawcy odbyli naradę u p. Gustawa Doré. Znakomity ten i niezmordowany rysownik zamierza wykonać ilustracje do całego zbioru dzieł W. Szekspira. Gustaw Doré żąda za tę pracę 400,000 franków. Oto artysta, który zarabia więcej od Maleszewskiego.

Adelina Patti zawarła na trzy miesiące umowę do Rosji. Znakomita śpiewaczka ta otrzymywać będzie po 10,000 franków za każde przedstawienie i występować ma ośm razy na miesiąc, a zatem mieć będzie po 80,000 franków na miesiąc czyli 240,000 franków za trzy miesiące; do tego dodać jeszcze należy prezenta, brylanty, które zapewne otrzyma w tym kraju, którego hojność weszła w przysłowie.

Pp. Tamberlick i Graziani i pani Nantier-Didier przybyli tu z Petersburga. P. Graziani pozostanie tu do końca b. m. i wystąpi w dwunastu przedstawieniach. Ma on śpiewać w poniedziałek w *Ernanim*, i jednocześnie z nim wystąpią p. Fraschini, pani de Lagrange i Selva. Wystąpi on także w *Giuramento* wraz z Fraschinim i panią Grossi.

Podaję podług *Nain Jaune* dość ciekawy szczegół statystyczny. Liczba kawiarń w Paryżu wynosi 11,314, i te kawiarnie mają ogółem 27,711 bilardów; obok tego jest jeszcze 3,127 bilardów w domach prywatnych. Jeden bilard przynosi dochodu dziennie w przecięciu 10 franków. Ogólny więc dochód z wszystkich tych bilardów wynosi 277,110 franków dziennie, czyli 101,145,150 franków rocznie. Piękna to zaprawdę suma.

Zmarło w Paryżu w tym dwóch emigrantów: Tytus Miaskowski i Ignacy Plichta; ten ostatni był w r. 1863—64 sekretarzem księcia Władysława Czartoryskiego.

A. M.

Rozmaitości.

* (Opera „Il diavolo a quattre).” Wirtuoz na kontrabasie p. Bottessini skończył już nową operę komiczną: *Il diavolo a quattre*, która przedstawioną zostanie w Wiedniu w przyszłym sezonie opery włoskej.

* Przyjechali do Warszawy: gubernator cywilny gubernji płockiej, baron *Medem* z Płocka; gubernator cywilny gubernji radomskiej, pułkownik *Anuczyn* z Radomia;—wyjechali: koniuszy dworu najjaśniejszego króla pruskiego, hrabia *Reichenbach-Hugo* do Berlina; fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik baron *Drizen* do Włocławka; dymisjonowany jenerał-major *Stal von Holstein* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 6 marca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: rabin w Prusznewie, Jan Adamski w Jarosławiu, proboszcz parafji w Przedborzu, Józef Żółkowski w Proskurowie, Woźnieżkowska bez oznaczenia wyraźnie miejsca, Okęcka w Grzymkowie, S. Fajgensohn z Ponieweża w Wilnie, Florjan Fischer w Białymstoku, naczelnik wojenny w Tykocinie, Helena Rajewska na pensji u pani Zbigniewskiej bez oznaczenia miejsca, Fruzensztejn w Kownie.

* W dniu 5 i 6 marca 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 50, żeńskiej 45, *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 7, razem 109; zaślubieni *Starozakonni*: Robak Josek piek., z Sznodower Chają; Grosbard Izrael jub., z Dancyger Marją; Szwajcer Joel, z Maskury Chają; Flinkier Izaak, z Mendelson Chają; Halpern Dawid, z Fejn Ideą; Fastak Moszek, z Fligeltaub Surą; Liberman Abe fabr., z Perelmuter Ruchlą; Silberman Szmul, z Manasson Surą; Mirel Lewek, z Gerlicherman Chaną; zmarli *Chrześcjanie*: Rożniecka Ludwika lat 78 emer.; Rutkowski Feliks lat 24 urzęd.; Ptaszyński Artur lat 23 student szk. głów.; Teleśnicki Paweł lat 72 zakr.; Szultz Jan lat 40 szewc; Świerczewski Jan lat 35 woźny; Mikołajewski Józef lat 59 woźny; Iwanowski Tomasz lat 50 słuz.; Potocka Marja lat 21; Thaiss August lat 56 wyrobn.; Saltzbrun Wilchelmina lat 25 żona ogrodn.; Müller Karol lat 44 wyrobn.; Norkwert Jan lat 86; Głębowiecki Franciszek lat 46 mech.; Maruszewska Stefanja lat 13; Pytelska Katarzyna lat 75; Czaplińska Marjanna lat 45 żona służ.; Sobolewska Karolina lat 10 cór. szew.; Szmakowski Franciszek lat 19 wyrobn.; Pachulska Klara lat 70; Jackiewicz Józefa lat 24; Stanczykiewicz Marjanna lat 48; Ułasiak Apolonja rok 1 cór. woźn.; Hykiert Józef lat 40 stol.; Gielciński Józef lat 65 lok.; Rutkowski Stanisław lat 25 wyrobn.; Zambrzycka Konstancja lat 43 żebr.; Włędowska Wiktorja lat 66 wyrob.; Frajdes Juljanna lat 29; Scichorow Józefa lat 19 służ.; Jasińska Katarzyna lat 34 żona służ.; Jagodziński Tomasz rok 1 syn furm.; Kowalska Wiktorja mies. 3 cór. szew.; Tuszyński Adam mies. 3 syn syn szwacz.; Łepkowska Paulina lat 4 cór. szew.; Malinowska Marjanna rok 1 cór. wyrobn.; Stefanowicz Leopold mies. 8 syn dozor.; Mężykowska Karolina mies. 4; Gorecka Klementyna mies. 5 cór. szew.; Laskowski Piotr mies. 1; Szadowski Leon mies. 1; Zaleska Antonina mies. 1; wychowańcy dziec. Jezus; Haintze Piotr dni 9 syn stol.; Ziembicki Józef dzień 1 syn kup.; Małecki Roman dni 8 syn urzędn.; Miller Wilhelmina dni 4 cór. kamien.; dwoje dzieci płci żeńsk. nież. urodz.; Polkowska Antonina lat 74 żona urzędn. mag. m. War.; Bogdanowicz Rozalja lat 60; Bujakiewicz Anna lat 40 żona woźn.; Hausknecht Traugot lat 55 czel. mydl.; Roziński Jan lat 32 żołn.; Pawłowicz Aleksander lat 44 wyrobn.; Świerczewska Juljanna lat 78 wyrobn.; Borkowski Mateusz lat 68; Mazur Eleonora lat 33; Nowicki Jan lat 56 służ.; Wolgemut Józefa lat 45 żebr.; Szpringer Marjanna lat 59; Fiatowski Filip rok 1 syn urzędn.; Kotlewski Adam rok 1 syn służ.; Zapaśnik Bronisław rok 1 syn kow.; Jarosińska Pelagja lat 2 i pół cór. kraw.; Borsukiewicz Wanda mies. 5 cór. brązown.; Świeszczakowski Daniel mies. 2 syn obyw.; Dębska Konstancja dni 12 cór. dwor.; Stępkowska Aleksandra dni 5 cór. służ.; Neuman Gustaw dzień 1 syn wyrobn.; dziecię płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Cohn Szlama lat 28 wyrobn.; Bergson Leopold lat 2; Krykus Marja dni 6; Citrynbaum bezim. dni 4; Szaraczek Szajndla dni 10; Klempf Peisach lat 38 handl.; Handszyr Abram lat 5; Guthaim Chawa lat 2 i pół; Ostrowidz Szlama dni 8.

Kalendarz.

We czwartek, 8 marca, — śśw. Jana Bożego i Beaty pan.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 31; zach. o godz. 5 min. 50.

W piątek, 9 marca, — śśw. Franciszki rzym., Cyryla i Metodego.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 33; zach. o godz. 6 min. 52.

Widowiska.

Warszawa, d. 23 lutego (7 marca).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Norma**, przez artystów włoskich, abonament N. 20, lit. A. (Zacznie się o godz. 7-ej).—*Jutro*, Opera **Lalla Roukh**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj* dawano Operę **Orfeusz w piekle**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Dziś*, **Pan Geldhab**, **Małe nieprzyjemności**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—**Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów.—Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę.—Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem.—Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jest kop. 15.

Ceny targowe.

dnia 22 lutego (6 marca). Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica. Waga 230—240 f.	5	$17\frac{1}{2}$	6	90
Żyto „ 210—233 f.	4	20	4	$72\frac{1}{2}$
Jęczmień	2	85	3	15
Owies	2	30	2	55
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	65	1	80

Pud siana od k. 30—35. Pud słom. od k. 20—22;

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 400; Jęczmienia 200; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $57\frac{1}{4}$ do rs. 2 k. $66\frac{1}{2}$

Garniec „ od kop. 84 do kop. 87

Wymierzono w Urzedzie Kons. wiader 859

Obserwatorjum Meteorologiczne.

22 lutego (6 marca)	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	741.6	742.0
Termometr Reaum.	+ 1.°0	+ 2.°4
Stan nieba	½ nap. pog.	poch.

Największe ciepło + 3.0 R. Największe zimno — 0.3 R.

Z rana d. 23 lutego (7 marca) — 1.6 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 3.

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	30 $\frac{7}{16}$	$\frac{9}{16}$	$\frac{7}{16}$
„ Hamburg 3 „	27 $\frac{7}{16}$	$\frac{1}{2}$	—
„ Amsterdam 3 „	151 $\frac{3}{4}$	—	—
„ Paryż 3 „	319	321	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
5% Bilety Bankowe 1 Em.	91	2 Em.	90
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	123	124
Obligacje „ „	—	94	—
6% Metaliki	—	—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
Losy	111	—	—
Londyn na kwiecień	—	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 23 Lutego (7 Marca) 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Kop.	Płacone Rs.	Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	85	75	85	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	83	84	50
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *100 Rs.	83	33	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	72	—	71	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	91	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	110	—	109	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	67	33	67	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	94	—	93	33
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Kop.	Płacone Rs.	Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	115	$42\frac{1}{2}$	115	20
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	176	70	176	25
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	88	7	87
Paryż	300 Frank.	2 m.	94	65	94	35
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	113	35	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	99	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	33	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych k. 8

*) „ „ „ „ Likwidacyjnych rs 1 k.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1414). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

I. Lejby Ekkerta wierzyciela sum:

a) Na dobrach Kamieniec z O-gu Włocławskiego w dziale IV wykazu I, rs. 2,100 pod Nr. 12 intabulowanych, oraz na kapitale rsr. 3,000 pod Nr. 3 tegoż działu subintabulando zabezpieczonych; 2. rs. 1,037 k. 50 i rs. 1,787 k. 45 sposobem ostrzeżenia pod Nr. 15 zabezpieczonych, oraz na kapitale rs. 3,000 pod Nr. 3 tegoż działu IV subintabulowanych.

b) Na dobrach Szubsk z Okręgu Orlowskiego w dziale IV pod N. 31 rs. 1,803 k. 25 i rs. 195 sposobem ostrzeżenia ubezpieczonych a wnioskiem sub N. 70 do zamienienia na czysty wpis w ilości rs. 2,004 podanych.

c) Na dobrach Potrzaskowie z Okręgu Łęczyckiego w tymże dziale IV rs. 525 k. 35 sposobem zastrzeżenia miejsca zabezpieczonych.

d) Na dobrach Pruski Pierdatki czyli Pruszkowizna, tudzież części dóbr Pruski Madaje lit. A z Okręgu Łęczyckiego rs. 1,570 k. 50 sposobem zastrzeżenia miejsca zabezpieczonych.

e) Na dobrach Kadzidlowie w O-gu Łęczyckim rs. 720 sposobem zastrzeżenia miejsca zapisanych.

II. Mośka Dawida Fux wierzyciela kwoty rsr. 600, sposobem zastrzeżenia miejsca na dobrach Ostrowik z O-gu Siennickiego zahipotekowanej.

III. Aloizego Mościckiego, wspólwłaściciela dóbr Wagan część lit. *c.* w O-gu Stanisławowskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji tych spadków termin na dzień 1 (13) Czerwca 1866 roku w Kancelarji Ziemiańskiej oznaczam.

Stanisław Rościszewski.

(N. D. 54). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Po śmierci Marjanny Dobek właścicielki dóbr Stajne w Okręgu Chełmskim, Gubernji Lubelskiej położonych, otwarty jest spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. jest oznaczony.

Lublin d. 13 (25) Listopada 1865 r.
Bonar Sędzia, p. o. P. Z.

(N. D. 1442) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Kunegundy z Targowskich Konkowskiej, wierzycielki sum: rsr. 4,641 kop. 46½, pod Nr. 9 dóbr Borów z Okręgu Radomskiego, rsr. 4,500, pod Nr. 26 dóbr Kochów, z Okręgu Sandomierskiego, a pod Nr. 33 dóbr Piskrzyn, z Okręgu Opatowskiego, i współwłaścicielki sumy rsr. 7,398 kop. 4, pod Nr. 2 wykazu hypotecznego dóbr Małoszyce, z Okręgu Opatowskiego ubezpieczonych. 2. Justyny z Bilskich Wilkaszewskiej, co do sumy rsr. 2,250, podanej w akcie z dnia 5 (17) Lipca 1846 r. do hypoteki dóbr nieuregulowanych Łubno, z połową Łośni, z Okręgu Szydłowieckiego, nakoniec 3. Anny z Broneckich Wodzinowskiej, co do sumy rsr. 112 kop. 50, pod Nr. 1*b* wykazu dóbr Chomentów-Szczygieł lit. *A*, z Okręgu Radomskiego zapisanej, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 1 (13) Września r. b.

Radom d. 18 Lutego (2 Marca) 1866 r.
J. N. Zengteller.

(N. D. 55) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Tomaszowkiego.*

Po zmarłym w d. 5 Lutego 1862 r. Michale Celejowskim właścicielu: (a) domu drewnianego przy ulicy Sokalskiej pod Np. 68; b) ogrodu warzywnego przy ulicy Popowa czyli Haspenka; c) placu po zniesionym domu przy ulicy Kościelnej pod Nr. pol. 104 i d) połowy ogrodu posiewnego na Koryciźnie, w teritorjum miasta Tomaszowa położonych i Nr. h. 77 oznaczonych; otworzył się spadek do uregulowania którego naznaczając termin na dzień 3 (15) Czerwca 1866 r. pod prekluzją. Wzywam interesantów, iżby z prawami swemi przed podpisanym stawili się.

Tomaszów d. 8 (20) Listopada 1865 r.
Andrzej Eret.

(N. D. 53) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konieckiego.*

Po śmierci:

1. Marjanny Hoffmann wierzycielki sumy rs. 150, na nieruchomości w mieście Końskich Nr. 27 i 28 ulokowanej.

2. Icka Batawii właściciela nieruchomości Nr. 93 w mieście Końskich; otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 27 Maja (8 Czerwca) 1866r. wyznaczam pod prekluzją.

Końskie d. 12 (24) Listopada 1865 r.
Jastrzębski.

(N. D. 1424). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci.

1. Józefy-Reginy 2-ch imion z Borkowskich Kolakowskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Przasnyszu pod Nr. 239 i placów pod Nr. 237, 238, 240, jak niemniej nieruchomości pod Nr. 359, 360 położonej.

2. Mikołaja Przeszlakiewicza, właściciela nieruchomości w mieście Przasnyszu pod Nr. 206, 207 i 208 położonej.

3. Tekli z Kosickich Kijeńskiej, wierzycielce sumy rsr. 150, na części ziemskiej Grabowo Skorupki lit. *A*, w Dziale IV pod Nr. 1*b* zabezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 19 (31) Sierpnia 1866 r. ukończyć się mające.

Wzywa więc interesantów, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami stanęli.

Przasnysz d. 29 Stycz. (10 Lut.) 1866 r.
A. Billewicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1417). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Marca r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Komitetu w domu pod Nr. 617, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje podług wzoru poniżej zamieszczonego napisane, na dostawę w ciągu 1866 roku 500,000 sztuk cegły wyborowej do budowy ratusza.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Komitetu od godziny 10 z rana do 2ej z południa.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dostawę zechcą złożyć w dniu licytacji przed godziną 10 opieczętowane deklaracje w których bez żadnych poprawek i przekreśleń wypiszą sumy żądane.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1866 r.
Prezes,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zaborowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komitetu Budowy Ratusza, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawić do Budowy Ratusza w ciągu roku 1866 r. cegły wyborowej 500,000 sztuk za cenę (tu wypisać ilość literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia mca 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 1416). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 2 (14) Marca r. b. o godz. 10-ej z rana odbywać się będzie w biurze Komitetu w domu pod N. 617 licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje podług wzoru niżej zamieszczonego napisane na dostawę w ciągu 1866 r. 1,500,000 sztuk cegły zwyczajnej do budowy ratusza.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy są do przejrzenia każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych w biurze Komitetu od godziny 10-ej z rana do 2-ej z południa.

Mający przeto zamiar ubiegania o powyższą dostawę zechcą złożyć w dniu licytacji przed godziną 10-tą z rana opieczętowane deklaracje w których bez żadnych poprawek i przekreśleń wypiszą sumy żądane.

Warszawa, d. 21 Lutego (5 Marca) 1866 r.
Prezes, Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zaborowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komitetu Budowy Ratusza podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić do budowy ratusza w ciągu 1 866 r. cegły zwyczajnej 1,500,000 za cenę, (tu wymienić ilość literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia . . . Marca 1866 roku.

Podpisać imię i nazwisko.

(N. D. 1279). *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości: że dnia 9 (21) Marca 1866 r. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w Biórze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr. 607 licytacja „in minus" przez opieczętowane deklaracje na dostawę roczną do Mennicy 500 sążni kubicznych 3 łokciowych drzewa sosnowego opałowego, w szczapach, stosownie do warunków które każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych w Biórze Dyrekcji Mennicy przejrzane być mogą.

Za praetium fisci do licytacji naznacza się rs. 4,325, a vadjum rs. 450 wynosi„

Przytem zastrzega się że do rzeczonej licytacji sami tylko właściciele składów drzewa przypuszczeni będą.

p. o. Dyrektora Busch

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogloszenia Dyrekcji Mennicy z d 10 (22) Lutego r. b. w pismach publicznych zamieszczonego, składam niniejszą deklarację jako podejmuję się dostawy do Mennicy 500 sążni kubicznych trzy łokciowych drzewa sosnowego opałowego w szczapach 3 lub 1½ łokciowych za sumę rs. N. N. wyraźnie (wypisać literami wyraźnie bez przekreślań skrobań) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych. Vadjum w ilości rs. 450 załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr. przy ulicy.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1866 r.
(podpisać i mie i nazwisko)

(N. D. 1127) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Marca r. b. w Magistracie miasta Biały, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, licytacja w trzecim terminie in minus, poczynając od sumy rsr. 555 kop. 88, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej, na entreprysę odbudowania dwóch starych studzien z cembrzyną drewnianą, z zaprowadzeniem pomp żelaznych w mieście Biały.

Każdy zatem chęć licytowania mający, złożyć winien na ręce Naczelnika Powiatu, lub jego zastępcy, jako przewodniczącego licytacji, w dniu powyżej do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 12 w południe, opieczętowaną deklaracją na stemplu ceny kop. 15, podług domieszczonego poniżej wzoru napisaną, do której dołączyć należy kwit jednej z kas skarbowych lub miejskich, na złożone w niej wadjum w ilości rsr. 55 kop. 59, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz powrócone będzie, utrzymującego się na dokompletowanie kaucji, zatrzymane zostanie.

Zastrzega się przytem, że deklaracje złożone później, to jest po oznaczonym wyżej terminie, lub nie podług wzoru i bez kwitu kasowego na wadjum, albo skrobane, lub poprawiane, za nieważne uznane będą.

Bliższe warunki i anszlag, każdego dnia wyjąwszy świąt, są do przejrzenia w Magistracie miasta Biały.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Rawskiego, z dnia 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. Nr. 1769, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wziąść w entreprysę odbudowanie dwóch starych studzien z cembrzyną drewnianą, z zaprowadzeniem pomp żelaznych w mieście Biały, za sumę rubli srebrem (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, a mnie dobrze znanym.

Kwit kasy N. na złożone wadjum w ilości rsr. 55 kop. 59 przy niniejszym załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca i roku N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
w zast. Olszewski Pom.

(N. D. 1148) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 3 (15) Marca r. b. od godziny 10 ej rano, do 2-ej po południu, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego, przez składanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja na entreprysę oparkanienia kierkuta żydowskiego w mieście Łukowie, oraz pobudowanie tamże domu drewnianego dla grabarza od sumy rs. 1,219 kop. 23½ wyraźnie rs. tysiąc dwieście dziewiętnaście kop. dwadzieścia trzy i pół. Kosztorysem na dniu 15 (27) Lipca 1864 r. Nr. 1,905)9,004, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym, na ten cel wyznaczonej.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę entreprysę, zgłosi się w terminie i miejscu wyżej oznaczonym z deklaracją wedle wzoru niżej zamieszczonego napisaną do której dołączony być winien kwit Kasy Skarbowej, lub miejskiej na złożone do tej licytacji vadjum wyrównywające $^1/_{10}$ cześci sumy anszlagowej to jest rs. 122, które nieutrzymującemu się zaraz po odbyciu licytacji zwrócone, a vadjum utrzymującego się do skompletowania kaucji $^1/_5$ części zalicytowanej sumy, wyrównywającej zatrzymanem będzie, warunki licytacyjne zatwierdzone anszlagiem, każdego czasu wyjąwszy święta uroczyste i niedziele przejrzane być mogą.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 2-ej po południu, a podane potym terminie odrzucone zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego pod dniem 28 Stycznia (9 Lutego) r b. Nr. 10,066, uczynionego, podaję niniejszą deklarację, że obowiazuję się dopełnić oparkanienie kierkuta żydowskiego w mieście Łukowie, oraz pobudować tamże dom drewniany dla grabarza według kosztorysów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 15 (27) Lipca 1864 roku Nr. 1,905)9,004 zatwierdzonego, za sumę rs. N. kop. N. wyraźniej rs. N. poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadjum rs 122 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub na mój koszt do N. odesłać proszę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia N. mca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Łuków d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1866 r.
w z. Pomocnik, Gołębiowski.

(N. D. 1434.) *Burmistrz Miasta Mstowa.*

Na satysfakcją zaległości kasie tutejszej wilości rs. 282 kop. 78 ½ przypadającej zajęte zostały z rozkazu Władzy wyższej nieruchomości z gruntami pod Nr. 71 w mieście Mstowie Zeligowi Ejzner dzierżawcy dochodów wiadrowego i zyskowego ostrzega się więc szanowną publiczność iżby tej nieruchomości nienabywali pod unieważnieniem kontraktu kupna i sprzedaży i utratą zaliczonego kwantum.

Mstów d. 16 (28) Lutego 1866 r.
Skretarz Kolegialny, Suligowski.

(N. D. 1432). *Urząd Lesny Nowa Aleksandrja.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Marca r. b. od godziny 12 w południe, odbędą się w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego w Mokratkach dwie licytacje in minus przez zapieczętowane deklaracje na entreprysę wystawienia budowl normalnych na osadach leśno-służbowych w leśnictwie tutejszem, a mianowicie:

1 licytacja na wystawienie budowl w teritorium straży Końskowola, t. j:

a) Dla Nadleśniczego leśnictwa od sumy rs. 1,478.

b) Dla Podleśnego straży Końskowola, od sumy rs. 1,175.

c) Dla 6-ciu Strzelców w straży Końskowola i trzech sążniarzy, od sumy rs. 3,600.

Pierwsza licytacja od sumy rs. 6,253.

2 licytacja na wystawienie budowl w teritorium straży Poniatowo, t. j:

a) Dla Podleśnego straży Poniatowo, od sumy rs. 1,175.

b) Dla strzelca przy obrębie Poniatowo od sumy rs. 400.

Druga licytacja od sumy rs. 1,575.

Drzewo potrzebne na też budowle przedsiębiercy otrzymują bezpłatnie według wykazów wyrachowania do planów normalnych dołączonych.

Każdy chcący zalicytować, winien złożyć deklaracją na papierze stemplowym ceny kop. 15 spisaną, bez skrobań i przekreśleń w formie poniżej zamieszczonej, a do deklaracji dołączyć kaucję wyrównywającą ¼ części sumy na wystawienie budowl wyznaczonej, która to kaucja nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast powróconą zostanie.

Deklaracje tylko do godziny 12 dnia licytacji przyjmowane będą.

Warunki licytacyjne, tudzież anszlagi każdodziennie w godzinach biurowych w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego przejrzane być mogą.

Mokradki d. 16 (28) Lutego 1866 r.
p. o. Nadleśniczego,
Komisarz Leśny N J. Nowak.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Urzędu Leśnego Nowa-Aleksandrja z dnia 16 (28) Lutego r. b. Nr. 103, podaję niniejszą deklarację, że biorę w entreprysę wystawienie budowl według planów normalnych na osadach leśno-służbowych w leśnictwie Nowa Aleksandrja straży Końskowola, a mianowicie: dla Nadleśnego leśnictwa, Podleśnego straży Końskowola, sześciu strzelców i trzech sążniarzy za rs. N. N. wyraźniej rubli srebrem (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kaucję w ilości rs. 1,563, wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięćset sześćdziesiąt trzy składam, (wypisać czy w gotowiźnie lub papierach i jakich), którą w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca Marca 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Uwaga 1. zapieczętować, na kopercie wypisać:

Deklaracja na entreprysę wystawienia budowl leśno-służbowych w teritorium straży Końskowola leśnictwie Nowa-Aleksandrja.

Przytem kaucja w kwocie rs. 1,563, wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięćset sześćdziesiąt trzy.

Uwaga 2. Deklaracja na wystawienie budowl w straży Poniatowo podług tegoż samego wzoru ze zmianą w wymienieniu budowl, które wypisać należy stosownie jak w ogłoszeniu są opisane. Kaucja wymagana jest w kwocie rub. sreb. 394.

(N. D. *1431*) *Urząd Leśny Pabjanice.*

Podajo do publicznej wiadomości, iż z powodu niedojścia w drugim terminie licytacji, na wystawienie kompletnych zabudowań na osadzie nowo wyznaczonej dla Nadleśniczego we wsi Mogilna, odbywać się będzie w trzecim terminie licytacja in minus na toż przedsiębierstwo z mocy reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 25 Września (7 Października) r. z. N. 88,872/14,887 w d. 1 (13) Kwietnia r. b. do godziny 12 w południe w Kancelarji Urzędu Leśnego w Rydzynach, od sumy rs. 1,478, wyraźnie rubli srebrem tysiąc czterysta siedmdziesiąt ośm. z dodaniem drzewa na budowle bezpłatnie. Vadium do licytacji naznacza się rs. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będą. Bliższe warunki mogą być przejrzane w Kancelarji Urzędu Leśnego w godzinach biurowych.

Rydzyny dnia 16 (28) Lutego 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Wasilkowski.

(*N. D. 1406*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Zawiadamia osoby interesowane, że na d. 25 Lutego (9 Marca) r b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego, głośna in minus licytacja, na dostawę dla szpitala pieczywa, czyli mac, na nadchodzące Święta Wielkanocne.

Warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitala przejrzane być mogą.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1866 r.
z Upow. Prezyd.,
Członek Rady Nathan Winawer.

(*N. D. 1415*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa i Anny z Kożuchowskich małżonków Sobolewskich, tudzież Jozefa Sobolewskiego urzędnika w Warszawie pod Nr. 501 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 3,750 i rs. 750, czyli ogólnej sumy rs. 4,500, z procentem od d. 30 Czerwca n. s. 1862 roku i kosztów od Wolfa Maliniak właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2932 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Września 1864 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr. 2932 w gminie Magistratu m. Warszawy, w cyrkule policyjnym IX, pod jurisdykcią Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie czynszowym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wolfa Maliniak należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką kryta, trzy kominy murowane mająca.
2. Ogród fruktowy w około deskami oparkaniony, do wnijścia którego są dwie furtki w tymże parkanie, altana z łat rznięty ch winem dzikiem pokryta i w tymże znajduje się drzew fruktowych sztuk 15, oraz kilka dzikich, krzew winnych, agrestu i porzeczek i t. p.
3. Budynek, parter z cegły murowanej pierwsze piętro i szczyty z drzewa szabrowane i tynkowane pod dachówką o jednym kominie murowanym, pomiędzy tem zabudowaniem a kamienicą pod Nr. 1 opisaną jest urządzona furtka z nadmurowaniem nad takową, łączącem do zabudowania bez drzwi.
4. Brama z furtką na zawiasach i hakach.
5. Parkan z desek.
6. Parkan masiv murowany z furtką.
7. Spichrz masiv murowany o dwóch piętrach, dachówką kryty.
8. Szopa z desek dekami kryta.
9. Oficynka z drzewa parterowa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
10. Oficynka masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze, dachówką kryta, trzy kominy murowane mająca.
11. Studnia z pompą i korbą żelazną.
12. Spichrz z drzewa gontami kryty.
13. Stajnie i wozownie również z drzewa gontami kryte.
14. Komórki z drzewa gontami kryte.
15. Komórka z desek deskami kryta.
16. Kuczka z desek gontami kryta.
17. Parkan z desek.
18. Szopa z desek gontami kryta.
19. Komórki z drzewa gontami kryte
20. Zabudowanie z drzewa gontami kryte.
21. Kloaka z drzewa gontami kryta.

W nieruchomości tej jest 28-miu lokatorów, z imion, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 590 przy ulicy Długiej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy Jenerałowi Sztabu w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Karola Rogalskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 18 (30) Września 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 Września (1 Października) 1864 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 13 (25) Listopada 1864 r.

Sprzedażą dyregować będzie Ksawery Karasiński, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1864 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 24 Września (6 Października) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy termin na dzień 7 (19) Grudnia 1865 r. oznaczony, z powodu sporów nie przyszedł do skutku, po ostatecznem rozsądzeniu takowych w Rządzącym Senacie, Trybunał Cywilny wyrokiem na dniu 10 (22) Lutego r. b. na ilacją zapadłym, oznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie położonej, na dzień 10 (22) Marca r. b, godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskirj pod Nr. 549 w Warszawie, w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 24,993, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą wynalezionego.

Warszawa dnia 12 (24) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *1440*). *Rejent Kancelarji Okręgu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości: iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach daty 11 (23) Sierpnia 1865 r. potwierdzającego uchwałę rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu Łukowskiego w d. 15 (27) Czerwca 1865 r. nastąpioną, zadecydowaną została sprzedaż przez licytacją dóbr Szaniawy Poniaty z częściami na Ryndach i Salomonach w Okręgu Łukowskim Gubernji Lubelskiej położonych, hypotecznie na imie Pauliny, Cecylji, Ludwiki, Tadeusza i Adama Sierzputowskich uregulowanych. Rodzeństwo Sierzputowscy są nieletni, pozostają w opiece Ferdynanda Sierzputowskiego dziedzica wsi Chęciny, tamże w Okręgu Garwolińskim, jako głównego opiekuna i Antoniego Joung Sekretarza Powiatu w Łukowie, jako przydanego opiekuna; obydwóch w Gubernji Lubelskiej zamieszkałych.

Opis dóbr. znajduje w relacji biegłych i w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych u podpisanego Rejenta złożonych. Obejmują one w ogrodach, polach, łąkach, lasach, zaroślach i pastwiskach morgów nowo-polskich mniej więcej 374 prętów 248, z tego odchodzi na włościan morgów około 60, za co wynagrodzenie do nabywcy należeć będzie. Odległe są od miasta Łukowa werst 9, od miasta Międzyrzyca werst 12; przez grunta do tych dóbr należące, buduje się obecnie kolej żelazna Warszawsko-Terespolska; a wynagrodzenie za zajęte około czterech morgów gruntu ugodzone temczasowie z opieką w stosunku rs. 60 za morgę, do nabywcy należy. Grunta położone w szachownicę pomiędzy licznymi częściowymi właścicielami w $^{4}/_{5}$ częściach klasy I żytne. a w $^{1}/_{6}$ części drugiej klasy pszenne. Gospodarstwo trzypolowe. Zabudowania jako to: dwór, stodoła, obory z wozownią i szopą; chlewki piwnica, karczma z połowiczną propinacją i połowa domu na wsi; wszystkie prócz stodoły potrzebujące reperacji.

Mianowani i przysięgli biegli dobra te oszacowali w ogóle na rs. 8,180 i od tej sumy licytacja rozpocznie się. Vadium do tej licytacji wynosi rs. 1,363 k. 34.

Przygotowawcza sprzedaż odbędzie się w d. 16 (28) Lutego 1866 r. o godzinie 10 przed południem w m. Łukowie w kancelarji Rejenta Okręgu Łukowskiego, który do sprzedaży tej wyrokiem na początku powołanym, jest wyznaczonym; gdzie też warunki licytacyjne każdego czasu przejrzane być mogą.

Łuków, dnia 4 (16) Stycznia 1866 roku.
Jan Walenty, Zawadzki.

W dniu 16 (28) Lutego 1866 r. odbytą została sprzedaż dóbr Szaniawy Poniaty z częściami na Ryndach i Sałamonach przygotowawcza, do której z chęcią licytowania nikt się niezgłosił. Termin do stanowczej sprzedaży w miejscu i przed Rejgntem jak wyżej, na d. 24 Marca (5 Kwienia) 1866 r. o godzinie 10-ej przed południem oznaczony został.

Łuków, dnia 16 (28) Lutego 1866 roku.
Jan Walenty, Zawadzki.

(*N. D. 1425*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie art. 2. Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 24 Lutego (8 Marca) 1847 r. aktu urzędownie w dniu 18 (30) Stycznia 1866 r. w księdze dóbr Klimontowice zeznanego, oraz Decyzji Zwierchności hypotecznej w tejże księdze dnia 28 Stycznia (9 Lutego) t. r. zapadłej, uwiadamia wszystkich interesantów, a wszczególności:

1-o Ludwikę Wołochowę właścicielkę domu z ogrodem i dwóch morgów gruntu w dziale III wykazu hypotecznego pod Nr. 3 obiawionych oraz.

2-o Sukcesorów Moszka Rozenfein, wierzyciela sumy złp. 5,000 w dziale IV pod Nr. 35 ubezpieczonej dotąd niewylegitymowanych jako niemających obranego prawnego zamieszkania, iż dobra Ziemskie Klimontowice cum jure Patronatus z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Kazimierskim, Powiecie i Gubernji Lubelskiej położone, z powodu niedopełnienia przez nabywcę Romana Londyńskiego warunków licytacyjnych, pod któremi dobra rzeczone Klimontowice przez Dyrekcję Szczegółową Tow: Kre: Ziemskiego w Lublinie d. 6 (18) Października 1865 r. sprzedane były.

Obecnie na żądanie Augusta Hrabiego Potockiego wierzyciela hypotecznego tychże dóbr Klimontowice, wystawione zostały na niebezpieczeństwo, odpowiedzialność i koszt nabywcy, na nową sprzedaż czyli relicytację w dniu 2 (14) Maja 1866 roku, począwszy od godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta. w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1, lub przed innym Rejentem który by go zastępował, odbyć się mającą, pod warunkami w akcie z dnia 18 (30) Stycznia 1866 r. w księdze dóbr Klimontowice wyrażonemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,561 kop. 42 w monecie srebrnej, gdyby zaś w terminie tym, nikt powyższej sumy nieofiarował to w myśl art. 31 postanowicnia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. licytacja rozpocznie się w tym samym terminie od 2/3 części powyższego szacunku, czyli od sumy rs. 32,374 kop 28.

Vadjum do licytacji oznaczone zostało na rs. 4,500 w monecie srebrnej, lub listach zastawnych, z właściwemi kuponami.

Lublin d. 5 (17) Lutego 1866 r.
Leon Ciswicki.

(N. D. *1441*) *Rejent Kancelarji Okręgu Łukowskiego.*

Zawiadamia iż uchwałą rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu Łukowskiego z d. 16 (28) Czerwca 1865 r. zapadłą. Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gybernji Lubelskiej w Siedlcach daty 13 (25) Lipca tegoż roku zatwierdzoną, postanowiąną została sprzedaż dóbr Krassuse Łęcznowola część A. z przynależytościami w Okręgu Łukowskim Gubernji Lubelskiej położonych, będących własnścią nieletnich Edwarda i Anieli Pogonowskich, po Karolu z Krasuskich 1, voto Celińskiej, 2. Pogonowskiej pozostałych dzieci, zostających pod opieką Józefa Pogonowskiego Ojca i głównego opiekuna i Edwarda Biernackiego właściciela części przydanego opiekuna odydwóch w wsi Krasusach Łęcznowoli zamieszkałych. Opis dóbr znajduje się w relacji biegłych, w zbiorze objaśnie i warunków licytacyjnych u podpisanego Rejenta złożonych.

Obejmują one w gruntach folwarcznych obszerności łącznej włók 16, morgów 24 miary-nowopolskiej, a w gruntach na włościan przeszłych włókę 1, morgów 10, prętów 150. Wynagrodzenie likwidacyjne za te ostatnie do nieletnich Pogonowskich należeć będzie Odległe są o wiorst 12 od miasta Łukowa o wiorsżt 17 od miasta Siedlec, o trzy wiorsty od traktu bitego Warszawsko-Brzeskiego. Gospodarstwo folwarczne trzy polowe, a grunta poprzedzielane licznymi właścicielami częściowymi. Zabudowania jako to: folwark trzy stodały, obora, stajnia i wozownia pod jednym dachem, karczma z sienią zajezdną, domów dla służby trzy, wszystko powiększej części potrzebujące reperacji. Propinacja w $^{2}/_{3}$ częściach.

Mianowani i przysięgli biegli dobra te w ogóle oszacowali na rs. 11,575, a że grunta na własność włościan policzyli na kwotę rs. 600 po potrąceniu przeto tej kwoty pozostanie szacunku rs. 10,975, i od tej sumy licytacja rozpocznie się, vadjum do licytacji wynosi rs. 1,829 kop. 17, nowonabywca pomimo szacunku przyjmie obowiązek dawania i dostarczania Alimentów i naturaljów Bazylemu Modestemu Krasuskiemu wykazem hypotecznym tych dóbr w dziale III pod Nr. 18 wymienionych.

Przygotowawcza sprzedaż odbędzie się w d. 16 (28) Lutego 1866 r. o godzinie 2 z południa w mieście Łukowie przed podpisanem Rejentem do sprzedaży tej wyrokiem na początku powołanym wyznaczonym i w Kancelarji jego gdzie też warunki licytacyjne każdego czasu przejrzane być mogą.

Łuków d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1865/6 r.
Jan Walenty Zawadzki.

W dniu 16 (28) Lutego 1866 r. odbytą została przygotowawcza sprzedaż dóbr Krasuse Łęczno-wola część lit. A do której z chęcią licytowania nikt się niezgłosił. Termin do stanowczej sprzedaży w miejscu i przed Rejentem jak wyżej oznaczony został na dzień 16 (28) Marca 1866 r. godzinę 10 przed południem.

Łuków d. 16 (28) Lutego 1866 r.
Jan Walenty Zawadzki Rejent

(N. D. *1448*)

W dniu 24 Lutego (8 Marca) 1866 r. o godzinie 10 z rana, w rynku Starego-Miasta, meble machoniowe, fortepjan mahoniowy, meble jesionowe, lustro stojące, zegar i. t. p., W dniu 28 Lutego (12 Marca) o godzinie 10 z rana za Żelazną Bramą meble jesionowe, w tymże dniu o godzinie 12 w południe w rynku Starego-Miasta w Warszawie garnitur mebli machoniowych, lampa mosiężna, lustra, firanki, miednica platerowana, obrazy olejne, różne meble machoniowe, palisandrowe. W dniu 1 (13) Marca, o godzinie 11 z rana na Grzybowie, meble jesionowe, bufet jesionowy i. t. p., obiekta, wszystko w drodze prawnej zajęte przez licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski, Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 1190*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie Władze, aby śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły Karola Jackowskiego. lat 41 liczącego, katolika, Obrońcę przy Sądach Pokoju w Warszawie, o fałsz i oszustwo obwinionego, któren od miesiąca ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości.

Rysopis Jackowskiego: wzrost dobry, oczy jasne, włosy ciemno-blond, twarz troche ospowata.

Warszawa dnia 10 (22) Lutego 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *567*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego*

Wzywa wszelkie władze, nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Nusema Chmiela Goldszlak, z miasta Chmielnika pochodzącego, handlarza koni trudniącego się, o kradzież obwinionego, baczną uwagę zwracały, w razie zaś pojawienia onego, ujętego i transportem sądowi tutejszemu odesłać raczył. Rysopis, lat 26, wzrost dobry, twarz okrągła, oczy piwne, nos mierny, włosy czarne, znaki szczególnie żadne.

Kielce dnia 2 (14) Stycznia 1866 roku.
Sędzia Prezydujący Miciński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1146) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet lombardowy wydany za Nr. 2961, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 6 Marca 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji, (2487)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.